DZIENNIK KIJOWSKI

...nennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych. ...r pojedyńczy kosztuje 5 kop. ...Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Proreżna) ...kińskiej).—Tel. 1672. ...drukarni: ul. Wasilczykowska (Proreżna) Nr 9. róg Pu-...lefon 1672. ...ów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop.
Za dodatkową opłatą 10 kop. miesięcz. prenumeratorzy „Dziennika" otrzymują tygod. dodat. ilustrow. „Naród" i dwutygod. dodat. rolniczy.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10, za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. Prenumeratę, ogłoszenia przyjmuje Redakcya i p. St. Orłowski Kijów, ul. Luterańska Nr. 6. Tel. 914. **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie Dom Handlowy** L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W **Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskie.

Prospekt na rok 1907.

DRUGI ROK ISTNIENIA.

„DZIENNIK KIJOWSKI"

pierwsze i jedyne codzienne pismo polskie na RUSI, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym □ □ □

wychodzi pod odpowiedzialną redakcyą
Włodzimierza hr. Grocholskiego
i pod kierownictwem
Joachima Bartoszewicza.

Okres epokowych zmian i przeobrażeń, którego burzliwy początek obecnie przeżywamy, a który z nienacka zaskoczył zdrętwiałe społeczeństwo nasze, stawia nam cały szereg zadań do spełnienia, stwarza warunki czynnej pracy politycznej.

W tych trudnych a odpowiedzialnych chwilach społeczeństwo polskie na Rusi osiadłe, po tyloletnim ucisku i przymusowem uśpieniu, zdobyć się musi na jasną, spokojną myśl polityczną, odpowiadającą własnym potrzebom, interesom kraju i idei zgodnego współżycia z innemi narodowościami, kraj nasz zamieszkującemi.

Do skrystalizowania tej myśli politycznej, która, jak busola, kierować nas powinna w chaosie wzburzonych fal, piętrzących się dokoła, prasa polska w pierwszym rzędzie przyczynić się powinna.

Taki cel postawił sobie i stawia nadal „DZIENNIK KIJOWSKI".

Zadaniem jego jest ideowe skupienie wszystkich tych, co na narodowym stojąc gruncie, o potrzebach naszych w tym kraju i o przyszłości myślą.

„DZIENNIK KIJOWSKI", będąc **JEDYNEM** codziennem pismem polskiem na Rusi nie jest i nie może być wyrazicielem opinii pewnego stronnictwa politycznego; wszystkie odcienia myśli polskiej, o ile z ogólnemi zasadami ducha naszego narodowego nie stoją w sprzeczności, znajdą zawsze w naszem piśmie swój wyraz i należyte uwzględnienie.

Dla dopięcia swego głównego celu, którym jest formowanie zdrowej myśli politycznej wśród tutejszego społeczeństwa polskiego, „DZIENNIK KIJOWSKI" starać się będzie o dostarczenie swym czytelnikom informacyi o wszystkiem, co nas, jako Polaków i obywateli kraju, obchodzić powinno.

Pamiętając o tem, że w łączności jest siła, że w chwilach ważnych i trudnych wewnętrzne spory nie powinny nikomu przeszkadzać w spełnieniu obowiązków obywatelskich i narodowych, „DZIENNIK KIJOWSKI" wytrwale i niezmiennie dążyć będzie w obranym kierunku, którego hasłem jest: pożytek ogółu i dobro naszego społeczeństwa.

„DZIENNIK KIJOWSKI"

wychodzi codziennie, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCYA DOKŁADA WSZELKICH STARAŃ, AŻEBY **„DZIENNIK KIJOWSKI"** DAŁ □ □ PEŁNY OBRAZ ŻYCIA I PRAGNIEŃ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO NA RUSI. □ □

JEDNOCZEŚNIE **DZIAŁ KORESPONDENCYI** ZARÓWNO ZE WSZYSTKICH CENTRÓW POLSKICH, JAK I Z WIĘKSZYCH MIAST I STOLIC EUROPEJSKICH BĘDZIE ZNACZNIE ROZSZERZONY.

Wprowadzony będzie w „Dzienniku Kijowskim" **dział ekonomiczny,** przez fachowych recenzentów zasilany. **W dziale naukowym i literackim** „Dziennik Kijowski" ma przyrzeczone współpracownictwo pierwszorzędnych sił, z których wymienimy: **Aleksandra Jabłonowskiego, Elizę Orzeszkową, Wł. Reymonta, Fr. Rawity-Gawrońskiego, J. Żuławskiego, Władysława Jabłonowskiego, Edwarda Paszkowskiego, Antoniego Potockiego** i innych.

Prócz wymienionych „Dziennik Kijowski" zapewnił sobie współpracownictwo wielu poważnych sił publicystycznych, naukowych i literackich.

Warunki prenumeraty pozostają bez zmiany, a mianowicie:

	rocznie	półrocz.	kwart.	miesięcznie.
W Kijowie i z przesyłką pocztową rub.	8.—	4.50	2.50	—.85
Za granicą . . . . „	14.—	7.—	4.—	—

Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop.

Od Administracyi.

Administracya „Dziennika Kijowskiego“ zwraca uwagę Szanownych Prenumeratorów na konieczność uregulowania nakładu „Dziennika“ na rok 1907, jak ze względu na znaczne koszta wydawnictwa, tak również i w interesie prenumeratorów naszych dla uniknięcia zwłoki w odbiorze pisma.

Wobec tego upraszamy Szanownych Czytelników, aby zechcieli nadsyłać prenumeratę na „Dziennik“, o ile można przed 1-ym stycznia 1907 r.

Kredytorowie i akcyonaryusze Południowo-Rosyjskiej fabryki maszyn **(„Maszynostroju“)** są proszeni na prywatne **ogólne zgromadzenie**, mające odbyć się dnia 10-go grudnia, o godz. 5-ej wieczorem, w mieszkaniu p. **Lucyana Sawickiego**, przy ul. W.-Żytomierskiej Nr 15, w celu rozejrzenia się w sprawach fabryki wobec groźnej sytuacyi przedsiębiorstwa. A1232

KALENDARZ.

10 (23) Niedziela—Najśw. M. P. Loretańskiej.
11 (24) Poniedz.—Damazego P. W.
12 (25) Wtorek—Aleksandra M.
13 (26) Środa—Łucyi P. M.
14 (27) Czwartek — Dyoskora
15 (28) Piątek — Walerjana
16 (29) Sobota —Euzebiusza.

P. T. Gimnastyczne. Od godz. - i pół wieczornica.
Biblioteka miejska: od 11 do 8.

Do prawyborców.

Ogłoszone już zostały listy prawyborców z kuryi ziemskiej, jako też z kuryi miejskiej.

Prawo ustanawia termin **dwutygodniowy** dla zaskarżenia przed komisyą wyborczą powiatową list wyborczych, ułożonych przez urzędy ziemskie i miejskie.

Przypominamy o tem prawyborcom i wzywamy ich do przejrzenia ogłoszonych list wyborczych i poczynienia kroków, celem poprawienia ich, lub uzupełnienia.

Stosownie do dat, pod któremi ogłoszone zostały dotąd listy wyborcze, **terminy dla podawania skarg** do komisyi wyborczych **na nieprawidłowe ułożene listy prawyborców upływają:**

d. 10 grudnia — a) dla prawyborców ziemskich powiatów: kijowskiego i kaniowskiego.

b) dla prawyborców miejskich powiatów: żytomierskiego, dubieńskiego, zasławskiego, kowelskiego, owruckiego, ostrożskiego, starokonstantynowskiego, kijowskiego, kaniowskiego, radomyskiego, humańskiego, lipowieckiego, wasylkowskiego i dla prawyborców m. Żytomierza.

d. 11 grudnia — dla prawyborców miejskich powiatów: lityńskiego, bałckiego, olhopolskiego, jampolskiego.

Nie wątpimy, że prawyborcy polscy praw swych wyborczych dopilnować potrafią i spełnią swój obywatelski obowiązek.

Prawyborcy!

Kontrolujcie listy wyborcze!

Wnoście do powiatowych komisyi wyborczych skargi, celem uzupełnienia i poprawienia list wyborczych!

Pilnujcie się terminów!

Przegląd polityczny.

Sprawa polska w austryackich delegacyach w Budapeszcie. — Delegacya Koła polskiego — Mowy posłów czeskich. — Obrona Polaków. — Mowa prezesa klubu czeskiego o przymierzu z Niemcami.

Oddawna zapowiadana enuncyacya Koła polskiego w delegacyach w Budapeszcie złożoną została przez prezesa Koła polskiego, Dawida Abrahamowicza i z żalem wyznać musimy, że wypadła słabo. Pan Abrahamowicz ograniczył się do podniesienia zasług cesarza Franciszka Józefa wobec Polaków w przeciwstawieniu do panujących w innych państwach podnosząc, że naród z wielką historyczną przeszłością i rodzimą kulturą może być rządzony przez obce państwo jedynie przy uwzględnieniu jego narodowej świadomości.

Stwierdziwszy, że naród polski nie da się ani zgiąć, ani złamać prezes Koła polskiego dał do zrozumienia, że Polacy tylko wtedy mogą się zgodzić na politykę trójprzymierza, jeżeli i w Niemczech rząd wobec Polaków inaczej zachowywać się będzie. Zastrzeżenie to wynikało z treści mowy p. Abrahamowicza, ale się w niej nie mieściło. Zupełnie rozumiemy trudne stanowisko Koła polskiego, ale i z żalem musimy stwierdzić, że deklaracya prezesa była zanadto delikatną i nie wypowiedziała tego co z trybuny europejskiej wobec polityki antypolskiej wypowiedzianem być mogło. Zwłaszcza w chwili, kiedy kierunek tej polityki objął bar. Aehrenthal i główny nacisk położył na przyjaźni Austryi z Niemcami opartej na jednozgodności interesów. Polacy tej jednozgodności uznać nie mogą i dlatego błędną jest polityka dyplomatyzowania i obwijania prawdy w bawełnę w chwili, kiedy cały naród polski jednozgodnie odczuwa krzywdy wyrządzone mu przez Prusy. Delegacya Koła polskiego, która wyjdzie z powszechnych i równych wyborów zostanie przez opinię publiczną zmuszona do głosowania przeciw przymierzu z Niemcami, a przyszły prezes Koła polskiego będzie musiał, wobec ministra spraw zagranicznych w Austryi, użyć zupełnie innych argumentów i innego tonu. To też z przykrością słuchał Polak mów z ław czeskich wypowiedzianych. Radykał czeski Klofacz z wielu powodów nie jest nam sympatyczny, ale ten Klofacz prawdę powiedział, kiedy zwalczając politykę trójprzymierza, zapewniał, że żaden słowiański poseł nie może głosować za wnioskiem utrzymania przymierza Austryi z Niemcami, prawdę powiedział, że egzystencya Austryi wymaga kategorycznie zerwać z Berlinem i zbliżyć się do Anglii, Francyi i Rosyi. Poseł Klofacz w najgwałtowniejszych wyrazach protestował przeciw brutalnym zamachom Prus na nieprzedawnione prawa narodu polskiego.

A drugi poseł czeski, prezes klubu czeskiego, dr Kramarz, stanął gorąco w obronie Polaków gnębionych w Niemczech i poświęcił krytyce przymierza z Niemcami główną część swej mowy, w której znalazł takie gorące wyrazy sympatyi dla gnębionego w Wielkopolsce narodu polskiego.

Omawiając stosunek Austryi do Niemiec poseł Kramarz, wykazał, że obecne odosobnienie Niemiec w polityce świata jest logiczną konsekwencyą ogromnego politycznego i ekonomicznego rozwoju Niemiec.

Za czasów Bismarcka, Niemcy były państwem kontynentalnem. Na naszym kontynencie były najsilniejszą potęgą i dlatego przez wielu poszukiwane były dla wszystkich postrachem. Dziś, zmuszone koniecznością, wyszły poza granice kontynentu, stały się niebezpiecznym współzawodnikiem w wielkich politycznych i ekonomicznych zapasach w świecie i dlatego napotkały wszędzie przeciwieństwa interesów i zostały zupełnie izolowane.

W stosunku Niemiec do Anglii nie idzie o samo współzawodnictwo kupieckie, lecz są tu w grze największe interesa polityczne, Anglia zrozumiała to niebezpieczeństwo i zastosowała odpowiednią wspaniałą politykę. Francya ma także jeszcze niewyrównane rachunki z Niemcami. We Włoszech obawiają się również pewnych planów niemieckich na morzu Śródziemnem i dlatego Włochy odstrychnęły się od trójprzymierza i łączą się z Francyą.

Rosya rozumie takie przeciwieństwa interesów wobec polityki niemieckiej na Wschodzie, a przeciwieństwa tego nie wyrównają żadne zapewnienia przyjaźni. Tak więc wszystkie państwa w Europie, czują się w swych interesach zagrożone ze strony Niemiec, ale kiedy wszystkie to czują i rozumieją i stosownie do tego się urządzają, jedna tylko Austrya najbardziej przez Niemcy zagrożona w swych interesach ekonomicznych zamyka na to oczy. Ale to zdaje się jest tradycyą w Austryi, że tu poznanie przychodzi zwykle o kilka miesięcy za późno. Poseł Kramarz o trójprzymierzu, w które zresztą nie wierzy, mówić nie chce. Krytykę trójprzymierza zostawia kanclerzowi niemieckiemu, który w swych mowach najlepiej je urządza. Trzeba się czasem dziwić, jak silnem jest to trójprzymierze, jeżeli nawet mowy kanclerza niemieckiego może wytrzymać. Na konferencyi w Algeciras pokazało się, że w związku między Niemcami a Austryą poszukiwana jest Austrya, a ten fakt, że Niemcy muszą Austryi szukać, powinienby przecież mieć pewne polityczne konsekwencye. To też w chwili kiedy stosunek Austryi do Niemiec jest na porządku dziennym, niewolno było odmawiać prawa reprezentantom narodu polskiego do zwrócenia uwagi na prześladowanie narodu polskiego i gnębienie dzieci polskich w Niemczech. W takiej chwili miał prawo poseł polski p. Kozłowski, uzasadnić w komisyi budżetowej, że Polacy nie mogą popierać polityki usprawiedliwiającej postępowanie rządu niemieckiego wobec Polaków. Niepodobna powstrzymać zdziwienia mówił — poseł czeski — że minister Achrenthal w tak żywy sposób ubolewał nad podniesieniem sprawy dzieci polskich w Poznańskiem i tak się zastrzegał, żeby te sprawy nie były w delegacyach austryackich podnoszone.

W imieniu całego klubu czeskiego prezes tego klubu, p. Kramarz, wyraził najgorętszą sympatyę dla uciskanego narodu polskiego w Poznańskiem.

Jak wobec tego wygląda deklaracya prezesa Koła polskiego? **W.**

Listy z Anglii.

Od własnego korespondenta „Dziennika Kijowskiego".

Agitacya przedwyborcza w Londynie, — Wybory do rady hrabstwa.—Umiarkowani i postępowcy.—Kryzys parlamentarny.

Londyn, d. 13 grudnia.

Pomimo, że wybory do rady hrabstwa miasta Londynu odbywają się dopiero w marcu kampania przedwyborcza zaczęła się już na dobre. Umiarkowani lub inaczej mówiąc, stronnictwo reformy municypalnej, zachęcone zwycięstwem odniesionem przy wyborach do rad okręgowych, zamierza wydrzeć panowanie w radzie hrabstwa z z rąk postępowców, którzy w ciągu ostatniej trzyletniej kadencyi mieli tam absolutną przewagę.

Prasa, wyznająca program umiarkowanych, prowadzi zawziętą kampanię przeciwko dotychczasowemu systemowi gospodarki miejskiej. W tych dniach zaś ukazał się podpisany przez księcia Norfolk manifest Towarzystwa municypalnego, będący niejako oficyalną krytyką gospodarki postępowców i zarazem wskazaniem wytycznych programu umiarkowanych.

Podnoszone zarówno w prasie, jak i w tym świeżym dokumencie zarzuty sprowadzają się do następujących punktów:

1. Długi Londynu wzrastają w przerażający sposób; w przeciągu ostatnich siedmiu lat dług ten wzrósł z $40\frac{1}{2}$ na $103\frac{3}{4}$ milionów funtów. Dowodzi to, że Londyn znajduje się na drodze do bankructwa.

2. Podatki miejskie wzrosły również w tym okresie i stają się coraz bardziej uciążliwe dla płatników.

3. Przedsiębiorstwa miejskie, jakie zostały podjęte lub nabyte przez radę hrabstwa, jako to wodociągi i kanalizacya, tramwaje elektryczne i oświetlenie elektryczne, zostały fałszywie pomyślane i wskutek wadliwego zarządu nie dają dochodu, lecz nieraz nawet straty.

4. Sprawozdanie finansowe rady hrabstwa są niejasne, źle układane i nie pozwalają płatnikom zoryentować się w położeniu gospodarczem miasta.

„Rezultaty takiej polityki muszą być opłakane—mówi manifest Towarzystwa municypalnego,—Wobec ucisku podatkowego zakłady przemysłowe usuną się poza obręb miasta, zwiększy się ilość ludzi pozbawionych pracy, upadnie handel i rzemiosła, tysiące średnio zamożnych ludzi zostanie zrujnowanych".

W pozytywnym programie umiarkowani stawiają postulaty ścisłej kontroli i ograniczenia wydatków miejskich, przeprowadzenie zmiany w systemie rachunkowości miejskiej i poddanie bilansu sprawdzeniu znających się na rzeczy kontrolerów. Zapowiadają wreszcie oparcie zarządu tramwajami miejskimi na zdrowych finansowych podstawach, zapewnienie publicznej kontroli nad szkołami miejskimi, występują wreszcie stanowczo przeciwko śmiałym projektom postępowców co do rozszerzenia miejskich przedsiębiorstw elektrycznych.

Dotychczasowi kierownicy gospodarki miejskiej, odpierając te zarzuty twierdzą, że wzrost długów miejskich nie obciąża li tylko rady hrabstwa, że długi te były zaciągane również przez inne ciało na pewne specyalne cele, że wzrost podatków został wywołany przedewszystkiem zwiększeniem opłat na szkoły i urządzenia wychowawcze, jakie trzeba było ponieść, wprowadzając w życie odnośne uchwały parlamentu i t. d.

Argumenty te, aczkolwiek niepozbawione dużej dozy słuszności, nie trafiają jednak zbytnio do przekonania najbardziej zainteresowanych. „Wszystko to być może — mówi przeciętny obywatel londyński—ale ja wiem to, że podatki, jakie opłacam, są coraz cięższe, i że wam to muszę zawdzięczać". Sądząc też z obecnego nastroju stronnictwo postępowe będzie miało trudną pracę przy zbliżających się wyborach.

Zatarg pomiędzy izbą niższą a izbą lordów dobiegł obecnie do szczytu. Zastrzeżenia i poprawki izby lordów zmieniły zupełnie treść uchwalonego prze izbę niższą prawa o nauce religii w szkołach. Bill ten powrócił zatem do izby niższej. Donosząc o losach tego billu w izbie lordów, minister oświaty, mr Bizell, oświadczył, że rząd nie może zgodzić się na poprawki, które całkowicie niszczą i paczą zasadniczą myśl prawa i zatem imieniem rządu wnosi o odrzuceniu poprawek izby lordów w całości. Rząd nie chce walki i dąży do porozumienia — ciągnął dalej minister — i dlatego też może się zgodzić na pewne poprawki, ale zmiany te nie mogą się tyczyć zasad prawa, które zostało przyjęte przez izbę niższą, pochodzącą z wyborów, przedstawicielkę woli narodu. Jeżeli zatem prawo to przepadnie odpowiedzialność spadnie całkowicie na lordów.

„Wolę, żeby prawo to upadło, niż gdyby miało przejść w formie, przez rząd proponowanej"—odpowiedział na to lord Balfour, przywódca opozycyi parlamentarnej.

Stanowisko przedstawiciela rządu i reprezentanta konserwatystów, nie wróżą zatem polubownego załatwienia sprawy. Wprawdzie minister oświaty oświadczył, że ministeryum nie wypowiada się zasadniczo przeciwko kompromisowi, że skłonne jest do przyjęcia pewnych zmian, ale te dopuszczalne, zdaniem ministra, zmiany są tak nieznaczne, że niewiadomo, o ile izba lordów uzna je za wystarczające.

W danej chwili zatem Anglia, podobnie jak Francya i Niemcy, stanęła wobec groźby bardzo poważnego zatargu parlamentarnego pomiędzy, pochodzącą z wyborów i uznającą się za jedyną prawowitą przedstawicielkę woli narodu, izbą poselską, a mianowaną izbą lordów. Na tle tego zatargu powstaje podnoszone z wielu stron pytanie, czy i o ile izba wyższa ma prawo powstrzymywać uchwały izby poselskiej, czy instytucya ta nie jest już dzisiaj przeżytkiem i anachronizmem, krępującym rozwój społeczeństwa? Lewe skrzydło liberałów i radykałowie nawołują do zniesienia izby lordów, a więc do bardzo głębokiej zmiany konstytucyi angielskiej, Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę silny konserwatyzm i umiłowanie tradycyi ze strony tutejszego społeczeństwa, to nie dziw, że te żądania wywołują z wielu stron silne protesty i głębokie oburzenie. Do zaostrzenia sytuacyi przyczynia się w znacznym stopniu i ta okoliczność, że zatarg wynikł na tle religijnem, na tle sprzeczności interesów kościoła anglikańskiego z wyznaniami inowierczemi, a więc na gruncie, który łatwo może się stać przyczyną poważnych starć i zaburzeń wewnętrznych.

„Nie należy obecnie straszyć się wzajemnie; ale niewątpliwie każdy stawia sobie trwożliwe pytanie, co będzie, jeżeli bill ten zostanie odrzucony" — powiedział mr Bizell, oddając w tych słowach niewątpliwie dokładnie całą powagę sytuacyi.

Podobne przesilenia parlamentarne nie są bynajmniej pospolitem zjawiskiem w historyi konstytucyjnej Anglii. Wysoka kultura społeczna, zdobyte wiekową tradycyą wyrobienie polityczne, powstrzymywały będące w większości stronnictwa od przeforsowywania takich praw, któreby mogły budzić zbyt silne niezadowolenie wśród znacznej części społeczeństwa. Te same przyczyny zniewalały izbę lordów do ścisłego liczenia się z głosem izby niższej, do akceptowania, wbrew własnemu zdaniu nieraz, uchwał deputowanych. W rzadkich wypadkach, gdy dochodziło do nieporozumienia, dla rozwiązania sytuacyi stosowano jeden z następujących środków. Monarcha mianował odpowiednią ilość lordów, żeby złamać opoopozycyę w tej izbie, bądź też rozwiązywano izbę niższą, zarządzano wybory, odwołując się bezpośrednio do opinii narodu. Uchwała nowowybranej izby poselskiej rozstrzygała wtedy sporne prawo w ostatniej instancyi. Rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów nie leży obecnie w zamiarach rządu; nominacya nowych lordów dla złamania opozycyi wyszła już z użycia. O ile zatem w obecnym oporze nie dojdzie do porozumienia pomiędzy izbami, bill o wykształceniu upadnie, ale pozostaną głęboko sięgające ujemne skutki w postaci silnego podniecenia opinii, zaostrzenia walki partyjnej i głębokiej nieufności pomiędzy jedną a drugą izbą.

Wobec tych niewątpliwych, ujemnych następstw zaostrzenia zatargu, odzywają się coraz liczniejsze głosy, nawołujące do porozumienia. Wiele pism zwraca uwagę na Francyę, jako na żywy przykład groźnej rozterki wewnętrznej, wytworzonej również na tle religijnem. W ubiegłą środę odbyła się konferencya pomiędzy prezydentem ministrów a prymasem, podczas której podobno zdołano porozumieć się w najpoważniejszych kwestyach spornych. O ile te pogłoski są słuszne — niewiadomo. W każdym razie najbliższe dni dadzą nam na to odpowiedź. **Alfa.**

Z Wilna.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Kijowskiego").

Dnia 5-go grudnia.

Zatwierdzona ustawa Towarzystwa „Oświata" zaraz oddaną będzie do druku. Odbywają się teraz narady w oddzielnych kołach oświatowych, które od lat kilkunastu pracę tę z wielkim pożytkiem prowadziły.

Za dwa tygodnie odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu oświatowego, poczem zwołane będzie ogólne oświatowe zgromadzenie, na które zaproszeni będą wszyscy interesujący się tą sprawą (rozumie się, o ile obszar sali na to pozwoli), w celu zaznajomienia całego społeczeństwa z tą instytucyą, należącą bez zaprzeczenia do najważniejszych, a która tak, jak Macierz Polska w Królestwie, oprzeć się musi na barkach nie garstki ludzi dobrej woli, ale na całem społeczeństwie, bo dobro wszystkich bez wyjątku klas związane jest z doniosłą sprawą oświatową.

Zginie już więc zmora, trapiąca ludzi, którzy, pomimo przeszkód, gróźb i kar, szli, z elementarzem w ręku, w szeregi ciemnego ludu, wzniecając iskierkę oświaty, która teraz jasnym zapłonąć winna płomieniem.

Ciekawą jest rzeczą, jak kwestya odczytów rozstrzygniętą tu będzie, bo dotąd potwierdzone ustawy związków, czy instytucyi, mające w swym programie odczyty, koncerty, nie mogą swobodnie urządzać nawet tych ostatnich, tylko za każdym razem muszą wysyłać prośbę o pozwolenie do generał-gubernatora. Pytanie więc, po co podawać ustawy do zatwierdzenia, jężeli to potwierdzenie narzuca obowiązek prowadzenia ksiąg w dwu językach, zobowiązuje do składania protokółów z posiedzeń, a praw żadnych nie daje.

Stykamy się z temi trudnościami nieustannie, nie wystarczyło zawiadomienie policyi, że będzie odczyt czysto literacki, treść jego musiała pójść pod rozwagę generał-gubernatora; toż samo z koncertem hr. Krasińskiej na rzecz Domu św. Antoniego—instytucyi, mającej prawo na urządzanie koncertów, prawo—potwierdzone przez ministra.

Trudności takie uniemożliwiają pracę stałą i zorganizowaną.

Prowadzone są teraz narady nad utworzeniem Koła krajowego dla Litwy i Rusi. W wielkiej liczbie zjechali się obywatele i zapewne narady te do porozumienia doprowadzą.

Zliczono już wyborców wileńskich i okazuje się, że liczba chrześcijan przewyższa Żydów o przeszło 4,000 głosów, zdawałoby się więc, że zwycięstwo jest pewne, ale wybuchła teraz nienawiść *istinno ruskich* ludzi do Polaków i na zgromadzeniu, z 500 osób złożonem, sypały się gromy, ostrzeżenia i postanowiono prędzej z Żydami, niż z Polakami trzymać. „Gdyż Polacy urządzali już powstania, a teraz urządzają najgorsze, bo kulturalne, dla zgnębienia Rosyan".

Chodzą pogłoski, że Żydzi mają wystawić kandydaturę Baturyna, Rosyanina, ale zdaje się, że to jest tylko mydlenie oczu, w ostatnich chwilach zapomną o wszystkiem, by wysłać z Wilna Żyda.

Żydowsko-rosyjskie gazety oburzają się za sprawdzanie sfałszowanych głosów żydowskich, o których podał do wiadomości Komitet centralny polski. na szczęście jednak, wszystkie podane fakta okazały się najzupełniej autentycznymi, branie więc w obronę takiej sprawy jest dość niezręczne. **E. W.**

Sprawy polskie.

Zjazd delegatów.

Zebrany w Wilnie dn. 6 i 7 grudnia 1906 r., zjazd delegatów Komitetów wyborczych z 9 gubernii i miasta Wilna, przy współudziale 6 posłów do Rady Państwa, chcąc zabezpieczyć owocną działalność w przyszłej Izbie Państwowej reprezentacyi ziem Litwy i Rusi, zaleca Komitetom gubernialnym, powiatowym i miejskim, ażeby przy wyborach starały się przeprowadzić na posłów osoby, które uznają następujące zasady:

1) Dążenie do urzeczywistnienia zasad konstytucyjnych i ich rozwoju.

2) Żądanie zupełnego równouprawnienia narodowości i wyznań

3) Obrona nietykalności prawa własności osobistej, uregulowanie tytułu własności i praw władania, zniesienie szachownic i serwitutów, komasacya i

podniesienie kulturalne drobnej własności.

4) Dążenie do centralizacyi instytucyi państwowych i społecznych, oraz do szerokiego samorządu.

5) Posłowie Polacy z ziem Litwy i Rusi utworzą Koło solidarne, a dążyć winni do porozumienia z posłami z innych grup narodowościowych, kraj nasz zamieszkujących, na gruncie niniejszego programu.

6) Porozumienie z Kołem posłów z Królestwa Polskiego dla wzajemnego popierania się i solidarnej akcyi na zewnątrz.

Aleksander Chomiński, Wawrzyniec Puttkamer, Witold Węsławski, przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiego m. Wilna, Julian Tołoczko, Józef Bańkowski, Tadeusz Dowgird, Zygmunt Węcławowicz, H. Drucki-Lubecki, Józef Święcicki, Bohdan Szachno, Henryk Dymsza, Waldemar Doria-Dernaałowicz, Wacław Wasilewski, Stanisław Horwatt, Kazimierz Kuczkowski, Szczęsny Poniatowski, Ksawery Orłowski, Jan Olizar.

Przyłączają się do niniejszych uchwał niżej podpisani obecni posłowie do Rady Państwa: Edward Woyniłłowicz, Hipolit Korwin-Milewski, Dymitr Korybut-Daszkiewicz, Aleksander Tyszkiewicz, Stanisław Łopaciński i Jan Olizar.

Z prasy polskiej.

W dyskusyi przedwyborczej na łamach „Kuryera Litewskiego" zabrał głos i J. E. ks. biskup Ropp.

Wykazawszy, że niema zasadniczej sprzeczności interesów między ziemiaństwem a włościaństwem, ks. biskup oświadcza się wyraźnie za przymusowem wywłaszczeniem przy komasacyi. Komasacya dobrowolna—powiada dalej jest trudną.

«Przymusowa zaś komasacya nierozerwalnie jest połączoną z przymusowem wywłaszczeniem. Trudno też przypuścić, aby się dała wykonać bez wywłaszczenia na korzyść mniejszej własności tych szachownic, w których i większa własność uczestniczy; również przy obowiązkowem skasowaniu serwitutów, pewne wywłaszczenie jest koniecznością. Włościanie doskonale to rozumieją i najlepsze wśród nich elementa, wątpię, aby się zgodziły głosować na posłów, którzy zasadniczo i ogólnie odrzucają wszelkie wywłaszczenie».

Sądziłbym więc, że w praktyce chcąc mieć wybory normalne i na przyszłość sobie zabezpieczyć głos poważny w sprawach krajowych, należy ograniczyć, obwarunkować samorządem i wszelkiemi gwarancyami uniemożliwiającemi nadużywanie, ale nie negować absolutnie możności prawa o komasacyjnem wywłaszczeniu».

W zakończeniu ks. biskup powiada:

«Sądzę, że absolutna negacya wywłaszczenia w granicach rozsądnych jest podyktowaną przez strach przed utopiami kadetów i tak zwanych trudowików, które, naturalnie, prowadzą do zaniku wszelkiej większej własności, a razem z nią, już nie powiem polskiego, ale kulturalnego elementu w kraju; wywłaszczenie zaś, dla uzdrowienia egzystującej mniejszej własności i utworzenia silnego i majętnego włościaństwa tych niebezpieczeństw w sobie nie zawiera, a naodwrót, dla kulturalnego, a zatem polskiego elementu w kraju tworzy w przyszłości najlepszych sojuszników».

Z życia prowincyi.

Zdołbunów, gnb. wołyńskiej.

Przed paru dniami w miasteczku naszem po raz pierwszy mieliśmy przedstawienie polskie. Przejazdem na Podole zatrzymała się u nas trupa polska p. Tadeusza Polana, na kilka występów. Były grane wesołe komedyjki i farsy, między innemi komedya M. Bałuckiego: „Radcy Pana Radcy" i „Tajemnice Warszawy" S. Kośmińskiego. Powodzeniem owa trupa cieszyła się wprost bajecznem, sala stale zapełniona była po brzegi rozentuzyazmowaną publicznością dla słowa polskiego.

Sympatyczny skład owej trupy zjednał sobie żywo całe miejscowe polskie społeczeństwo, z którego bardzo wielu pierwszy raz słyszało mowę polską ze sceny. A szkoda wielka, że miasteczko nasze prawie wcale niema żadnych okazyi do słuchania ojczystej mowy w podobny sposób, co miałoby dodatni wpływ na poprawne mówienie rodowitym językiem, gdyż, niestety, musimy skonstatować dość smutny fakt, że zaledwie kilka jednostek wyraża się poprawnie, reszta zaś tak niemiłosiernie kaleczy tę jedyną naszą ostoję przeciw wpływom rusyfikacyjnym, jaką jest język polski, że przechodzi wszelkie pojęcie. Oto kilka ulubionych „krasomówczych" wyrażeń mieszkańców m. Zdołbunowa: „ścieśniać się" (w znaczeniu: krępować się), „włożyć fraka", „telegrama", „kantora", „bagatel" (bagatela), „zdacza" (reszta z pieniędzy), „botinki" (obuwie) i t. p. Całe legiony mógłbym przytoczyć tych „kwiatków zdołbunowskiej retoryki", zohydzających potwornie nasz język. A wszak tak łatwo i to w krótkim czasie można byłoby pozbyć się tej czarnej plamy na tle naszej polskości. Odrobinę tylko chęci i pokonanie obecnego wstrętu do gramatyki polskiej i wogóle do książek polskich, a w niedalekiej przyszłości z dumą i z zadowoleniem będziemy mogli spostrzedz, że osobniki, mówiące niepoprawnie po polsku, będą należeć do wyjątków.

Oby tą chlubną dla nas przyszłość jak najrychlej można było osiągnąć.

Y-grek.

Mały fejleton.

Strajk.

Ten wyraz stał się u nas od paru lat zmorą, straszydłem i przekleństwem.

Ten wyraz służy określnikiem dla takich czynów społecznych, które pozbawione są wszelkiej logiki i nic nie tworzą poza chaosem, nędzą i znieprawieniem.

Mieliśmy w swoim czasie strajki „polityczne", które walczyły z rządem za pomocą niszczenia przemysłu krajowego.

Obecnie mamy niszczenie przemysłu krajowego — dla niszczenia przemysłu krajowego, co według paragrafów dogmatyki socyalistycznej oznacza „celową walkę o polepszenie doli robotnika".

Jak wiadomo, „dola" 7,000 robotników fabryki Poznańskiego w Łodzi, za pomocą ustawicznych strajków i wichrzenia, została w ten sposób poprawiona, że Poznański fabrykę swoją — zamknął.

Aby zaś dowieść, jak pieczołowitą i prawdziwie ojcowską opieką otaczają dyrygenci stronnictwa „dolę" robotnika wogóle, przytaczam poniższy wyjątek z łódzkiej korespondencyi „Słowa Polskiego".

„Firma Nobel nie zgodziła się na propozycyę podwyższenia ceny nafty, postawionej przez ogół handlarzy; w odpowiedzi na to handlarze, za pośrednictwem jednej z partyi, zorganizowali strajk i bojkot tej firmy, żądania zaś robotników, opatrzone nagłówkiem i podpisem partyi, zawierają punkt, iż „firma B-ci Nobel ma się zgodzić na warunki te, które zostały uchwalone przez wszystkie firmy w mieście Łodzi". To znaczy, na warunek podwyższenia ceny nafty".

Wprawdzie niżej podpisany w żaden sposób nie może zrozumieć dobroczynnego wpływu drożyzny tak niezbędnego artykułu, jak nafta, na poprawę „doli" robotnika, aliści ja jestem złośliwy burżuj, którego interesy są wrogie interesom proletaryatu.

Więc, jeżeli ja mówię, że taki strajk nie ma sensu, to według logiki polskiego socyalizmu, jest to niezbitym dowodem, że taki strajk właśnie ma sens i jest dla robotnika pożyteczny.

Boć przecie, według słów, nie pamiętam już czyich, wystarczy ohydnym burżujom oświadczyć się za oświetleniem miast elektrycznością lub gazem, aby nasi socyaliści do paragrafów aktualnej swojej polityki wprowadzili obowiązek chodzenia po ciemku i tłuczenia latarni.

Niech dyabli wezmą logikę, byle żył—dogmat...

Czarny Jegomość.

Wybory.

— Gubernator kijowski wyznaczył terminy zjazdów w sprawie wyborów do Izby Państwowej. Zjazdy pełnomocników zebrań gminnych naznaczone są na d. 12 stycznia 1907 r., zjazdy pełnomocników gmin — na d. 21 stycznia, zjazd wyborców miejskich na d. 22 stycznia i zjazd pełnomocników robotników na d. 28 stycznia.

— Wczoraj w domu gubernatora odbyła się narada z udziałem szlachty; rozpatrywano wszystkie dotychczas wydane wyjaśnienia, dotyczące wyborów do Izby Państwowej.

— Od dnia 13 b. m. zaczną swą działalność cyrkułowe komisye wyborcze miejskie. Każda z nich będzie posiadała własne biuro, w którem będą dyżurowali członkowie komisyi. Członkowie dyżurujący będą obowiązani dostarczać wszystkich żądanych informacyi. Oprócz tego w zakres obowiązków komisyi będzie wchodziło sprawdzanie praw prawyborców, którzy dla jakichbądź przyczyn będą podani w wątpliwość. Taka faktyczna rewizya będzie powierzoną podkomisyom, nie zaś pojedyńczym osobom.

Listy prawyborcze drukują się w dalszym ciągu. Dotychczas wydrukowano ich pięć, z cyrkułów: łybedzkiego, starokijowskiego, łukianowskiego, podolskiego i płoskiego. Wszystkie listy zostaną ogłoszone w Nr. 133 „Kijewskich Gubernskich Wiedomostiej" d. 12 b. m. i oprócz tego będą wystawione codziennie na widok publiczny od godz. 10 rano do 3 po południu za wyjątkiem dat 25, 26 i 27 grudnia w następujący miejscach:

Lista prawyborców wszystkich cyrkułów w zarządzie miejskim, w statystycznym wydziale; cyrkułu starokijowskiego — w zarządzie miejskim, w lokalu komisyi rewizyjnej; cyrkułu pałacowego — w szkole Bunge przy ulicy Katarzyny; cyrkułu podolskiego— w ludowej czytelni miejskiej przy ulicy Aleksandrowskiej Nr 8; cyrkułu podolskiego — w kancelaryi inspektora podatkowego p. Berezowskiego przy ulicy Wozdwiżeńskiej Nr 11; cyrkułu peczerskiego — w peczerskiej szkole miejskiej, Butyszowy zaułek Nr 11; cyrkułu łybedzkiego — w szkole Hohola, róg Predsławińskiej i Łybedzkiej — Włodzimierska Nr 7; cyrkułu bulwarowego — w szkole włodzimierskiej, ul. Nesterowska Nr. 44; cyrkułu łukianowskiego — w łukianowskim domu ludowym.

Musimy zauważyć, że przy drukowaniu list dla pośpiechu nie przeprowadzono powtórnej korekty, wobec czego do pisowni nazwisk wkradło się wiele błędów ortograficznych. Zachodzi obawa, ażeby w dzień wyborów mylna pisownia nazwiska nie posłużyła za powód do usunięcia prawyborcy.

Obok każdego nazwiska na liście załączony jest szczegółowy adres prawyborcy.

KRONIKA.

— **Z T-wa „Oświata".** Na posiedzeniu Zarządu „Oświaty" 5 grudnia omawiano w dalszym ciągu sprawy szkolnictwa i stosunek kuratora miejscowego do złożonych przez T-o podań o szkółki. Wobec tego, że sprawa ta dotychczas nie została rozstrzygniętą przez władze, postanowiono złożyć podanie dodatkowe o przyspieszenie sprawy.

Ze sprawozdania komisyi odczytowej Zarząd dowiedział się o funkcyonowaniu trzech kompletów uczniowskich: przyrodniczego, historycznego i literackiego, jako też o tem, że komisya zamierza złożyć podanie o pozwolenie na otwarcie drugiej czytelni, na co Zarząd chętnie udzielił swej aprobaty.

Na tem samem posiedzeniu Zarząd dowiedział się o legalizacyi „Oświaty" wileńskiej i postanowił wysłać stosowny telegram gratulacyjny.

Oprócz tego postanowiono włączyć do podania pozwolenie na szkoły prowincyonalne wieś Bezpieczną i skomunikować się ze Smiłą w sprawie założenia czytelni przez p. Hrynakowską i z Humańskiem kołem „Oświaty" w sprawie utworzenia filii „Oświaty" w Stawiszczach.

Przed zamknięciem posiedzenia przyjęto jednogłośnie 50 nowych członków „Oświaty".

— **Z P. T. G.** We czwartek, d. 7 b. m., odbyło się walne zgromadzenie członków P. T. G.

Po zagajeniu posiedzenia prezes, pan Herse, zaproponował wybór przewodniczącego i sekretarza.

Na przewodniczącego jednogłośnie wybrano p. W. Dąbrowskiego, na sekretarza—p. Wyczałkowskiego.

Przewodniczący odczytał porządek dzienny, p. Wyczałkowski zaś protokół poprzedniego walnego zgromadzenia.

Następnie p. Węgliński zwrócił się do Zarządu, proponując wnieść do regulaminu T-wa (na przyszłem rocznem zgromadzeniu), żeby na ogólnych zebraniach obowiązkowo był obecny jeden z członków, wprowadzających kandydata na członka, przez co powiększy się liczba uczęszczających na zebrania.

Następnie członkowie grona nauczycielskiego zwrócili uwagę na brak niektórych do gimnastyki przyrządów. Chodziło o rzecz bardzo drobną, która mogła być załatwiona w drodze porozumienia z naczelnikiem gimnastyczno-sportowym, lecz dyskusya w tej sprawie zaczęła przybierać formę tak żywą i zwracać się przeciwko osobom, w obec czego p. Węgliński zaproponował przerwać drażniącą i do niczego nieprowadzącą dyskusyę.

Zakończywszy dyskusyę w tej sprawie, ogólne zgromadzenie odesłało do Zarządu wniosek jednego z członków grona nauczycielskiego, projektującego aby, oprócz druhów Hiszpańskiego i Hamburgera do Rady sportowej weszło jeszcze 2 członków tegoż grona.

Poczem przystąpiono do balotowania. Przyjęto 63 nowych członków.

Zebranie skończyło się o g. 11 w nocy. **(M)**

— **W Towarzystwie historycznem im. Nestora Latopisca.** W niedzielę, d. 10 grudnia, o godz. 7-ej wieczorem, w V-ej auli Uniwersytetu, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa historycznego im. Nestora Latopisca, na którem odczytane będą referaty:

1) Członka czynnego W. Szczerbiny: „O starostwach na sejmie czteroletnim" i—

2) Zamiejscowego członka, p. I. Pawłowskiego: „O przesiedlaniu się kozaków połtawskich nad Czarne morze i do Tamania w początku przeszłego stulecia. Referat ten odczyta sekretarz Towarzystwa, p. A. Łoboda.

Na poufnem posiedzeniu omawianą będzie kwestya przyjęcia w poczet członków honorowych N. Kondakowa i odbędzie się balotowanie p. W. Riezanowa, kandydata na członka czynnego Towarzystwa. Goście wchodzą za biletami imiennymi, wydawanymi z polecenia członków, przez bibliotekarza, J. Kamanina (Archiwum w uniwersytecie. od godz. 11 do 3-ej, oprócz świąt) i przez innych członków Towarzystwa, znających wchodzących gości.

— **Zatwierdzenie stowarzyszeń i związków.** Wczoraj w zarządzie gubernialnym pod przewodnictwem wicegubernatora N. Czichaczewa, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisyi do spraw o stowarzyszeniach, na jakiem rozpatrzono i zatwierdzono następujące stowarzyszenia: 1) Związek zawodowy właścicieli magazynów mód damskich w Kijowie; 2) kijowskie polskie Towarzystwo miłośników sztuki; 3) kijowskie Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędnikom instytucyi kredytowych; 4) Towarzystwo pomocy biednym uczniom taraszczańskiej szkoły dwuklasowej; 5) Kółko żaglowe; 6) Towarzystwo pomocy biednym Żydom w Kijowie; 7) Towarzystwo pomocy biednym uczniom kijowskiej szkoły dwuklasowej im. S. Brodeckiego; 8) Towarzystwo pomocy biednym suchotnikom mojżeszowego wyznania; 9) kijowskie ukraińskie Towarzystwo naukowe; 10) Towarzystwo pomocy lekarskiej niezamożnym m. Kijowa.

Nie zatwierdzono: 1) Związku robotników fotograficznych w Kijowie; 2) Związku zawodowego właścicieli warsztatów szewckich; 3) Towarzystwa pomocy biednym uczniom gimnazyum w Zwinogródce; 4) Towarzystwa pomocy biednym uczniom Skwirskiej szkoły dwuklasowej. Oprócz tego komisya postanowiła zamknąć ostatecznie Towarzystwo kijowskich rzemieślników szewckich, a to skutkiem wykrytych tam nadużyć.

— **Rezultaty wyborów do „Rady przedstawicieli studenckich" w uniwersytecie.** Wczoraj o godz. 2-iej upłynął termin podawania głosów na kandydatów do centralnego organu studenckiego. W głosowaniu przyjęło udział tylko 2,066 studentów. Liczba ta jednakże uznaną została przez „komitet wykonawczy" za dostateczną, pomimo, iż nie dosięga nawet połowy ogólnej ilości studentów uniwersytetu kijowskiego, ponieważ bardzo znaczna ich ilość znajduje się obecnie poza Kijowem. Na godz. 4-tą wyznaczone zostało posiedzenie biura wyborczego, celem obliczenia podanych głosów. Czynność ta z powodu nadzwyczaj skomplikowanej techniki wyborów, przeciągnęła się do godz. 9-tej wieczorem i wówczas dopiero opublikowano rezultaty głosowania. Przedstawiają się one jak następuje: największa ilość głosów—767 padła na socyal-demokrat. listę, następnie idą: soc.-rewolucyon.—617; pozapartyjni socyaliści—302; lista „Polonii" — 129; partya „Wolności ludu"—85, syoniści-socyaliści — 57, oraz żydowska partya „Poalej-Cyon"—52. Zgodnie z zasadami wyborów z ogólnej liczby 23 mandatów partya s.-d. otrzymała—9; s.-r.—7; pozapartyjni soc.—3; „Polonia"—1.(Do uzyskania 2-go mandatu „Polonii" brakowało tylko 11 głosów). Reszta również po jednym mandacie. Nowy organ rozpoczyna swą działalność w następnym tygodniu.

— **Z uniwersytetu.** W ciągu ostatnich dni kancelarya do spraw studenckich zawalona jest podaniami studentów o urlopy na wyjazd na ferye świąteczne, które przeciągną się do d. 15 stycznia r. b.

Powstał projekt przyjmowania od Nowego Roku na uniwersytet wolnych słuchaczów i słuchaczek.

Egzamina państwowe przed fizyczno-matematyczną komisyą rozpoczęły się dnia 5-go grudnia; do egzaminów dopuszczono 17 osób: 9 sekcyi nauk przyrodniczych i 8 — nauk matematycznych.

— **Bezpłatne wykłady prof. I. Barziłowskiego.** Zaczynając od jutra, w auli chemicznego laboratoryum uniwersytetu, co niedziela od 7 do 9 wiecz. będą się odbywały bezpłatne popularne wykłady z chemii prof. Barziłowskiego. Wejście do auli z południowego dziedzińca uniwersytetu.

— **Z uniwersytetu.** Onegdaj wieczorem, na sesyi rady profesorów miały odbyć się powtórne wybory 5 członków profesorskiego sądu dyscyplinarnego i 5 kandydatów na członków. Lecz wybory te, jak pierwsze (dnia 29-go listopada), nie doszły do skutku: absolutną większość głosów otrzymało zaledwo 3 profesorów, wobec czego odbędą się wybory ściślejsze.

— **Wybory na katedry wakujące.** Rada profesorów uniwersytetu na sesyi dnia 8-go grudnia wybrała na katedrę encyklopedyi prawa i historyi filozofii prawa nadzwyczajnego profesora uniwersytetu warszawskiego, G. W. Demczenkę i na katedrę chemii nieorganicznej prywat-docenta uniwersytetu moskiewskiego, A. W. Sperańskiego.

— **Cofnięcie przedstawienia na rzecz słuchaczy i słuchaczek wyższych kursów handlowych.** Komisya, organizująca przedstawienie na rzecz słuchaczy wyższych kursów handlowych, ogłosiła, że z nieprzewidzianych powodów przedstawienie, które w d. 12 grudnia miało się odbyć w teatrze miejskim, zostało cofnięte. Pieniądze, pobrane za bilety i wszelkie naddatki, zwracane są wyłącznie w kancelaryi kursów (Rogniedyńska Nr 1) od godz. 5 do 8 wiecz. Bilety te nie są ważne na przedstawienie wtorkowe „Fausta".

— **Nieprawdopodobna pogłoska.** Wśród pedagogów kijowskich stale kursuje pogłoska, że znany w Kijowie Chrapal, słynny agitator i mówca z obozu czarnej seciny, ma być mianowany na urząd inspektora szkół ludowych w kijowskim okręgu naukowym.

— **Sensacyjny okólnik.** W zarządach żandarmskiej policyi kolejowej otrzymano następujący okólnik departamentu policyi: „Otrzymano wiadomości, że komitet centralny Związku kolejowego rozesłał do komitetów prowincyonalnych okólnik, polecający bezzwłocznie nadesłać informacye o tem, w jakich miejscowościach kolej może być łatwo unieruchomiona za pomocą zniszczenia wodociągów, budynków i t. p., również, jaka na to potrzebna ilość materyałów wybuchowych, ponieważ w krótkim czasie ma nastąpić strajk powszechny. Podając o tem do wiadomości, polecamy przy najpierwszych oznakach jakiegokolwiek ruchu użyć najenergiczniejszych środków, celem zniszczenia organizacyi kolejowych".

— **Dziwne wymaganie.** Towary ze sklepów Towarzystwa spożywczego kolejowców Połud.-Zachod., są sprzedawane nietylko członkom Towarzystwa, lecz i osobom postronnym, co znacznie wpłynęło na zwiększenie i rozwój operacyi Towarzystwa. Obecnie główny zarząd kolei wydał rozkaz, żeby towary ze sklepów Towarzystwa były sprzedawane tylko kolejowcom-członkom, w przeciwnym bowiem razie Towarzystwo zostanie pozbawionem prawa korzystania z taryfy ulgowej dla przewozu swych towarów kolejami.

— **W obozie prawicy.** Dnia 7 grudnia w Klubie kupieckim odbyło się posiedzenie kijowskich członków partyi Porządku Prawnego. Przewodniczył p. Sawienko. Pierwsi dwaj referenci pp. Grebienko i Sadczykow mówili o kwestyi robotniczej. P. Grebienko znajduje, że gdyby w Rosyi nie było zagranicznych kapitalistów — robotnicy żyliby, jak u Boga za piecem; całe złe pochodzi od cudzoziemców. P. Sadczykow poddał krytyce partyę Socyal-Demokratyczną, bankructwo jej, zdaniem jego jest zupełnie widocznem; po pierwsze Socyal-Demokracya przytrzymuje się filozofii materyalistycznej, podczas gdy istnieje filozofia idealistyczna. „Panowie, są na świecie ludzie, którzy rozsądnie wybierają złoty środek między tymi dwoma systemami filozoficznymi!". Po drugie, według p. Sadczykowa, socyal-demokraci twierdzą, że klasa kapitalistów się wzmaga i zagarnia wszystko w swoje ręce. Któż, czyż robotnicy, jako klasa uciskana, mogą zwyciężyć silnych kapitalistów? Jeszcze w dawnych czasach w Rzymie próbowano zasady te skrajne wprowadzić w czyn, ale zdaniem mówcy, na niczem się to wszystko skończyło.

Po takim „znawcy" kwestyi socyalnej na mównicę wszedł p. Drożżin. Słowa jego winny być wpisane do kronik, prawdziwie rosyjskich. „Panowie! Kiedyśmy na przeszłych wyborach pozostali na lodzie, było to zupełnie zrozumiałe. U steru rządu stali wtedy ludzie, sprzyjający kadetom i innym partyom z lewicy, do takich ludzi należał np. hr. Witte. Obecnie sytuacya uległa zmianie: lewica została zapędzoną do mysiej jamy; obecny rząd Stołypina bierze poważny udział w kampanii wyborczej i jawnie podaje nam rękę. Zdawałoby się, że zwycięstwo stanowczo powinno być po naszej stronie, a tymczasem nie jesteśmy go zupełnie pewni. „Kto będzie temu winien? Nasza niezaradność i brak miłości dla ojczyzny. Weźmy choćby to nasze zebranie... Widzę ciągle te same osoby... Gdzie nowi członkowie? Dlaczego nas tak mało?"...

Skargę tę Drożżina przyjęto hucznymi oklaskami.

Ostatni przemawiał p. Sawienko, który mówił, jak zwykle o miłości kraju...

— **W sprawie zwiększenia składu policyi.** Na podanie gubernatora o pozostawienie w Kijowie zwiększonego składu policyi, naczelnik kraju odpowiedział, że podanie to odesłane zostało do ministerstwa spraw wewnętrznych. Ze swej strony generał-gubernator wobec wyczerpania środków na utrzymanie dodatkowego składu policyi miejskiej (30 rewirowych i 300 stójkowych) zapytuje, skąd możnaby wziąć potrzebne środki, a jeśli takich niema, to czy gubernator nie uznałby za stosowne zmniejszenie składu policyi z początkiem roku przyszłego, wydatki bowiem na dodatkową ilość policyantów obliczono tylko do nowego roku, ministerstwo zaś spraw wewn. nie uznaje za możliwe zwiększenie policyi kosztem skarbu. Wobec tego wszystkiego niema co liczyć na pomyślną odpowiedź, tembardziej, że budżet na rok 1907 rozpatrywany będzie przez Izbę państwową.

— **Zwiększona ilość nagród.** Skutkiem wzmożonej działalności policyi, ilość zwykłych nagród, rozdawanych w d. 6 grudnia w całej kijowskiej gubernii, z 12-tu zwiększono do 19-tu.

— **Kary administracyjne.** Na mocy rozkazu p. gubernatora skazano na 3 miesiące więzienia następujące osoby, które, wysłane z miasta, samowolnie powróciły: O. Stiepanowa, I. Dierewienkina, M. Chojnackiego, I. Kijaszkę, S. Martynowa, E. Krawczenkę, A. Jereśkę i pozbawionych praw, A. Ilczuka i D. Grigorjewa.

— **W sprawie napadu na pocztę na Szulawce.** Po długich poszukiwaniach natrafiła nareszcie policya na ślad sprawców napadu, zorganizowanego w dniu 12 października na pocztę żytomierską na Szulawce. W tych dniach aresztowano K. Szkela, K. Serafimowicza, N. Komarowa i Medwiedienkę. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

— **Aresztowanie zbiega z obwodu Jakuckiego.** W tych dniach na dworcu zaaresztowano M. Ginsburga, jednego z 33-ch aresztowanych w roku zeszłym na wiecu w jadłodajni przy Bibikowskim Bulwarze Nr 46. W lutym 1906 roku był on wysłany na 5 lat do obwodu Jakuckiego. Stąd G. zbiegł i jakiś czas przepędziwszy w rodzinnym Czarnobylu przyjechał do Kijowa, celem poszukania sobie jakiegoś zajęcia. Zbiegowi grozi administracyjne więzienie trzymiesięczne w Kijowie, a następnie wysłanie z powrotem do Jakucka.

— **Zagadkowe zniknięcie.** Onegdaj z Ławry Peczerskiej na dworzec, jechał niejaki M. Kaczkow z 12-letnim synem gimnazistą Jakóbem. Przy bramie Nikolskiej przypomniał sobie ojciec, że zapomniał coś w Ławrze, polecił więc chłopcu czekać na siebie na ulicy, a sam wrócił do Ławry. Chłopiec stał na miejscu około dwóch godzin, ojca się wszakże nie doczekał. Zwrócił się wtedy o pomoc do policyi, ale i ta nic nie zrobiła. Uczeń będzie zmuszony wracać etapem do domu, do jednego z futorów, odległego o 35 wiorst od Odesy.

— **W sprawie zabójstwa żołnierza.** Dnia 12 października, na ul. M.-Wasilkowskiej, ktoś zabił szeregowca 125-go pułku kurskiego, Butorjanca. Podejrzenie rzucone zostało na ucznia jednej z kijowskich szkół muzycznych, N. Raporta. Aresztowano go też onegdaj i osadzono w więzieniu.

— **Konfiskata pocztówek.** W piątek kilku ulicznym handlarzom kart pocztowych skonfiskowała policya około 66 pocztówek treści pornograficznej. Rozpowszechniane były one zwłaszcza między uczniami szkół średnich.

W Towarzystwie „Nadieżda". Byłego głównego agenta Towarzystwa „Nadieżda", K. Chlebnikowa, który strzelał do kontrolera Towarzystwa, adwokata M. Pesisa, uwolniono z aresztu domowego za kaucyą 2,000 rb. Chlebnikow usunięty został z urzędu. Ranny Pesis leży w szpitalu Kiryłowskim. Stan jego zdrowia nie budzi żadnych obaw.

— **Odczyt „O pracy kobiet".** wygłoszony został wczoraj przez p. Służanowską w „Ogniwie" przed dość nielicznem audytoryum.

Prelegentka podała projekt założenia w Kijowie szkoły pszczelnictwa z wykładowym językiem polskim, opartej na spółce udziałowej. O zdrowotności pracy przy nauce pszczelnictwa i o potrzebie takiej szkoły mówić byłoby zbytecznem, ponieważ wiadomo, jak wielce cenny kierunek pedagogiczny, hygieniczny i społeczny taka szkoła wnosi.

Obecni na odczycie od siebie i od wypadkowo nieobecnych, a interesujących się sprawą „Pracy kobiet", złożyli życzenia sz. prelegentce jak najszybszego urządzenia szkoły pszczelarstwa i „Szczęść Boże" w pracy.

— **Kiermasz dobroczynny.** W dniu 6 grudnia, w domu Nr 3 przy ul. Proreznej, otwarto dobroczynny kiermasz na rzecz petersburskiego Towarzystwa opieki nad biednemi i choremi dziećmi. Towarzystwo to w swych przytułkach i szkołach wychowuje przeszło 600 chłopców, potrzebuje przeto znacznych środków. Część dochodu (w wysokości 10 proc.) użytą zostanie, z polecenia gubernatora, na kijowskie instytucye dobroczynne.

OSOBISTE.

— Zarządzający podolską izbą skarbową, A. Brojecki, wyjechał do Kamieńca.

— KRADZIEŻE. W mieszkaniu T. Kramera, przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej Nr 41, popełniono kradzież rzeczy, wartości rb. 127.

— W soborze św. Zofii, niejakiemu p. Tichomirowowi skradziono woreczek z 50 rublami.

— NAPAD. Dwaj bracia Karniccy napadli na szeregowca 21-go batalionu saperów, I. Ogiora, odebrali mu zegarek i pieniądze, a przytem poranili mu nożem obie ręce.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj na stacyi «Kijów I», posługacz międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych, Emil Walt, wskakując do wagonu podczas ruchu pociągu, upadł pod wagon, którego koło odcięło mu lewą rękę powyżej łokcia.

— ZAMACH NA OGRABIENIE POCIĄGU. Dnia 7-go grudnia, o godzinie 8 wieczorem, na pociąg towarowy, dążący po linii Fastowskiej od stacyi «Kamienka» do stacyi «Funduklejewka», napadło dwóch niewiadomych ludzi, którzy zaczęli już otwierać jeden z naładowanych wagonów. Na szczęście, jeden z konduktorów zauważył złoczyńców, dał on wtedy sygnał maszyniście. Maszynista zatrzymał pociąg. Złoczyńcy jednak zbiegli z pustemi rękami.

Teatr i muzyka.

P. T. G.

Dziś w sali P. T. G. odbędzie się 17-ta z kolei wieczornica. Na program jej złożą się; 1) „O Józię"—fraszka sceniczna w jednym akcie M. Bałuckiego; odegra grono amatorów. 2) Śpiew pani E. Konopackiej i deklamacya p. ***. 3) „Chrapanie z rozkazu", komedya w 1-nym akcie.

Początek o godzinie 8-ej i pół wieczorem.

Bilety (w cenie od 25-ciu kopiejek do 1-go rubla) nabywać można w sali P. T. G. od godziny 11-ej przed południem.

Z cyrku.

Wynik walk wczorajszego dnia był następujący:

1) Gołowacz zwyciężył Rossowa w 16 m. 30 sek.

2) Walka pomiędzy Wetazą i Nodżim w przeciągu 20 minut została nierozstrzygniętą.

3) Hermanson wyzwany przez Kuznicowa na walkę ruską, zwyciężył ostatniego w przeciągu 5 m. 5 sek.

4) Steinbach i Jankowski walki swej nierozstrzygnęli.

5) Chevalier i Karolas, w przeciągu 20 minut tak, jak i ich poprzednicy, w swej walce nie przyszli do żadnego rezultatu.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Warszawa, 9 grudnia.—Wczoraj ogłoszoną została ustawa i lista członków centralnego komitetu wyborczego. Lista obejmuje 44 nazwiska. Dziś po południu odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu, prezesem jego zostaje Henryk Sienkiewicz.

Łódź, 9 grudnia.—Wczoraj socyaliści zamordowali Romana Petersilge, właściciela drukarni, za odmowę drukowania odezw.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg, 8 grudnia. (Urzędowy).—W Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych, ogłoszony został ukaz Najwyższy do senatu rządzącego w sprawie oznaczenia terminu nowych wyborów posłów do Izby Państwowej, na gubernialnych zebraniach wyborców w guberniach, zarządzanych na podstawie ogólnej ustawy gubernialnej, w okręgu wojska dońskiego i w Królestwie Polskiem.

„Uznając za konieczne oznaczenie terminu nowych wyborów posłów do Izby Państwowej w tych miejscowościach Cesarstwa, w których są już na ukończeniu prace w sprawie ułożenia i ogłoszenia list prawyborców, My, na podstawie art. 128 ustawy o wyborach do Izby Państwowej (Zbiór praw tom I, część II, wyd. 1906 r.) i według złożonego nam w tej sprawie dyaryusza rady ministrów, rozkazujemy: dokonać wyborów posłów do Izby Państwowej na gubernialnych zebraniach wyborczych w guberniach, zarządzanych na podstawie ogólnej ustawy gubernialnej (Zb. pr. tom II, wyd. 1892 r.) w okręgu wojska dońskiego i w Królestwie Polskiem w dn. 6 lutego 1907 roku".

Senat rządzący nie omieszka w celu wykonania powyższego wydać odpowiednie rozporządzenie.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką

(podpisano): „*MIKOŁAJ*".

Kontrasygnował prezes rady ministrów *Stołypin.*

Dan w Carskiem Siole w dn. 7 grudnia 1906 r.

Twer, 9 grudnia. — Około godz. 5-ej po południu do hr. Ignatiewa, byłego gen.-gubernatora kijowskiego, który znajdował się w towarzystwie kilku osób, w sali jadalnej, podszedł nieznany człowiek i dał do hr. Ignatiewa cztery wystrzały z brauninga, raniąc hrabiego w brzuch, serce i ramię. Po pięciu minutach hr. skonał. Zabójca, kiedy go już miano pochwycić, ranił sie dwoma wystrzałami. Miał on przy sobie bilet robotniczy na imię Kulikowa.

Peterburg, 8 grudnia. — Specyalna komisya ministerstwa komunikacyi, obradująca pod przewodnictwem Miasojedowa-Iwanowa postanowiła przeznaczyć po 250 wagonów dziennie pod transport zboża, dowożonego z Syberyi do miejscowości, dotkniętych klęską nieurodzaju. Dzięki temu, do dnia 1 grudnia 1907 roku uda się dowieźć z Syberyi do wspomnianych miejscowości $7\frac{1}{2}$ milionów pudów ziarna na zasiew.

Petersburg, 8 grudnia. — Dnia 4 grudnia przybyła eskadra kontradmirała Wostrema, złożona z pancerników „Cesarewicza", „Sławy" oraz krążownika „Bogatyra".

Petersburg, 7 grudnia. — Policya aresztowała 180 członków, należących do bojowej organizacyi partyi Socyal-Demokratycznej. W lokalu organizacyi dokonano rewizyi.

Dnia 6 grudnia w Najwyższej obecności odbył się obiad, na który otrzymali zaproszenie członkowie Rady Państwa, wszyscy ministrowie, generał-gubernatorzy i gubernatorzy, znajdujący się obecnie w Petersburgu, oraz świta Najjaśniejszego Pana.

Partya handlowo-przemysłowa w Jelcu przyłączyła się do Związku Październikowców i otworzyła biuro, w celu porozumiewania się ze „Związkiem rosyjskim". Wydział „Związku ludu ro-

-jskiego“ otworzony został w Berdiansku.

Petersburg, 7-go grudnia.—Wydziały związku Październikowców otwarte zostały w Nikołajewie, Arzamasie i Mohylowie. Wydział Związku w Penzie ma własny organ prasy, „Wiestnik Penzy“. Dnia 6-go grudnia w Kałudze odbyło się walne zgromadzenie członków związku przy udziale Malinina, Bobryszczewa i Puszkina; na zgromadzeniu byli obecni członkowie partyi Wolności ludu Bożenow i były poseł do Izby, Nowosilcow.

Petersburg, 9 grudnia. — Specyalna narada przy ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem Stołypina opracowuje projekt reformy zarządu gubernialnego. Jako podstawa reformy proponowana jest następująca organizacya: gubernator, pomocn. jego z działem administracyjnym, naczelnik policyi gubernialnej, rada gubernialna i kancelarya gubernialna. Istnieje zamiar reorganizacyi zarządu miejscowego w celu ostatecznego zniesienia dawnych porządków stanowego zarządu włościańskiego i odrodzenia życia miejscowego.

Petersburg, 7 grudnia. — Ogłoszony został ukaz Najwyższy o przedłużeniu w Moskwie i gubernii moskiewskiej stanu ochrony nadzwyczajnej.

Prasa uporczywie rozpowszechnia pogłoski, jakoby rząd rosyjski zamierzał zaciągnąć pożyczkę. Pogłoski te są kłamstwem, albowiem rząd rosyjski nie prowadził i nie prowadzi pośrednich ani bezpośrednich pertraktacyi w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kraju lub zagranicą. Oczywiście, wszystkie pogłoski tego rodzaju rozsiewane są w celu wpojenia przekonań, że finanse rosyjskie uratować można, jedynie przez niezwłoczne zaciągnięcie pożyczki za granicą. Sytuacya jednak nie jest tak niepomyślną. Wieści te, szerzone od pół roku, nie sprawdziły się ani razu, co jest najlepszym dowodem ich bezpodstawności.

Petersburg, 9 grudnia.—Na posiedzeniu [illegible]rnikowców z okręgu wasylewskiego, Czystiakow w mowie swej powiedział, że wybuchy rewolucyjne oświeciły ludność, która obecnie podzieliła się na dwie grupy: do pierwszej należą kosmopolici, rewolucyoniści i inoplemieńcy, żądający autonomii; do drugiej wszyscy ci, którym drogie są interesy Rosyi. Z tą ostatnią połączyły się władze państwowe wraz ze swemi finansami i wojskiem. Rozwiązanie pierwszej Izby Państwowej jak najlepiej wykazuje, która z tych dwóch grup wykazała więcej żywotności w popieraniu państwowości rosyjskiej. Związek nie uznaje ciasnego nacyonalizmu stronnictw prawicy, lecz dąży do równouprawnienia. Odbyły się wybory do miejskiej rady i biura związku; między innymi obrano profesora Inostrancewa.

Petersburg, 9 grudnia. — W przeciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku bieżącego dochód z opłat stemplowych w Rosyi Europejskiej, w Królestwie i kraju Zakaukaskim wynosił 77,552,836 rubli, to jest o 3,576,262 więcej, niż w tymże przeciągu czasu w roku zeszłym.

Z okazyi imienin Najjaśniejszego Pana wypuszczono na wolność więźniów, aresztowanych w drodze administracyjnej w gub.: łomżyńskiej — 132 więźniów, w Kownie — 15 i w Białymstoku — 14.

W Rydze generał-gubernator wydał rozporządzenie, na mocy którego wypuszczono na wolność po 10 osób z każdego więzienia, znajdującego się pod jego zarządem. W Płocku gen.-gubernator rozkazał wypuścić na wolność wszystkich więźniów, skazanych na karę więzienia w drodze administracyjnej. Jako też uwolnił od odpowiedzialności sądowej wszystkie osoby, aresztowane przed dn. 6 grudnia za przekroczenie przepisów obowiązujących.

Łódź, 9-go grudnia.—Trzech uzbrojonych napastników weszło do księgarni Petersylia, redaktora „Lodzer Zeitung“ i strzeliło do obecnego podówczas właściciela. Kula trafiła w plecy i przeszyła go na wylot. Redaktor zmarł w drodze do szpitala. Zabójstwa dokonano podobno z powodu tego, że redaktor odmówił wydrukowania odezwy partyi socyalno-demokratycznej.

Żytomierz, 9 grudnia. — W nocy, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w gmachu szpitala wojskowego. Wnętrze gmachu zostało zniszczone; ofiar w ludziach nie było. Sąd okręgowy skazał redaktora „Wołynia“ na dwa miesiące więzienia, za podanie w druku fałszywych wiadomości o gwałtach, dokonywanych jakoby przez wojsko podczas tłumienia rozruchów.

Tuła, 9 grudnia. — Zgromadzenie szlachty 195 głosami przeciw 38 powzięło uchwałę, na mocy której wyłączono ze zgromadzenia b. prezesa Izby Państwowej, Muromcewa.

Moskwa, 9 grudnia. — Rada uniwersytecka postanowiła zamknąć uniwersytet do końca wakacyi świątecznych.

Kazań, 9 grudnia. — Studenci-akademicy wydali odezwę, w której zaznaczają, że partya ich ma na celu utrzymanie normalnego przebiegu wykładów w uniwersytecie, albowiem tylko prawidłowy przebieg wpływa dodatnio na rozwój autonomii uniwersyteckiej. Uniwersytet powinien służyć li tylko nauce; strajk polityczny ani bojkot nie powinny być dozwolone. Uchwały, powzięte na wiecach organizacyi studenckich, nie obowiązują partyi. Partya ma zamiar wpływać na przebieg wyborów do nowego organu studenckiego. Stronnicy lewicy zbierają głosy w sprawie zamknięcia uniwersytetu. Obowiązkiem partyi jest przeszkodzenie temu.

Połtawa, 9 grudnia. — W obradach komisyi rolnych biorą udział starości włościańscy, oraz włościanie-radni. Rzeczywisty radca stanu, Glinka, w mowie swej stwierdził, że ceny gruntów nie mogą się podnieść. Glinka bardzo długo rozmawiał z włościanami.

Charków, 9 grudnia. — Na zebraniu ziemskiem uchwalono wyłączyć z liczby radnych byłych posłów do Izby: Kowalewskiego, Delarina i Litwarewa, za podpisanie odezwy wyborskiej.

Moskwa, 9 grudnia. — Dzisiaj prawie wszyscy studenci nie zjawili się na wykłady do uniwersytetu, chcąc tym sposobem wyrazić swój protest przeciw wydanemu przez rektora zakazowi zwołania wiecu, w celu obchodu rocznicy zeszłorocznego powstania grudniowego; przybyli na wykłady studenci, skutkiem prośby centralnego organu studenckiego, niebawem opuścili aulę. Rektor, dowiedziawszy się o zamiarze urządzenia wiecu, polecił niezwłocznie pozamykać wszystkie wejścia, prowadzące do uniwersytetu.

Kazań, 9 grudnia. — Przybył tutaj książę Czegodajew, w celu zwiedzenia zakładów naukowych. Na naradzie przedstawicieli okręgu naukowego, pod przewodnictwem kuratora okręgu, książę oświadczył, że jest przeciwnikiem wszelkich szkolnych inowacyi, jako to: kontrolowania działalności rad pedagogicznych przez komitety rodzicielskie i t. p. „Podwaliny szkoły — twierdzi książę—powinny być niewzruszone. Ministerstwo pokłada zaufanie w radach pedagogicznych i zawsze otaczać będzie opieką pedagogów“.

Kamieniec-Podolski, 9-go grudnia.— W śródmieściu ograbiono sklep jubilerski; z kasy sklepowej skradziono 8,000 rubli.

Sudża, 9 grudnia.—Podczas posiedzenia komisyi rolnej włościanie zwrócili się do gubernatora z prośbą o udzielenie im pozwolenia na wybory członków do komisyi. Włościanie oświadczyli gubernatorowi, że pierwej uchylali się od wyborów pod wpływem agitacyi.

Ryga, 9 grudnia. — Na mocy wyroku sądu polowego rozstrzelano trzy osoby, skazane na śmierć za zamordowanie pastora.

Sewastopol, 8 grudnia. — Generał-gubernator, admirał Skrydłow, wydał rozporządzenie, na mocy którego żołnierze, stojący w nocy na warcie w obrębie fortecy, mają prawo strzelać do każdego podejrzanego osobnika bez zapytania „kto idzie“.

Ekaterynosław, 8 grudnia. — W sklepie Rabinowicza znaleziono bombę. Właściciel sklepu zawiadomił o tem policyę. Gdy policyant Jarczenko wziął bombę do ręki, nastąpił wybuch. Policyant raniony został w bok.

Budapeszt, 9 grudnia. — Delegacya węgierska przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Minister Burian wyraził w imieniu Aehrenthala zadowolenie z tego powodu, że mówcy zaaprobowali politykę ministra spraw zagranicznych. Oświadczenia Tittoni'ego dowodzą, że deklaracyę Aehrenthala, przyjęto we Włoszech nader przychylnie. Obydwa państwa będą nadal dbać o zachowanie *status quo* w Macedonii i Albanii w znaczeniu nietykalności terytoryum tureckiego. Konflikt pomiędzy Anglią i Niemcami jest niemożliwy. Co się zaś tyczy Serbii, to taktyka rządu, który nie stara się o stłumienie agitacyi antyaustryackiej w Bośni i Hercegowinie, może wywołać pewne powikłania. Legenda polityczna o tendencyach zaborczych Monarchii na Bałkanach jest kalumnią, rzucaną przez żywioły, które ukrywają własne cele egoistyczne.

Paryż, 9 grudnia.—W mowie, poprzedzającej przyjęcie projektu prawa o wyznaniach, Briand powiedział: „Nie stracimy przytomności, stan rzeczy jest zadawalniający, kraj zachowuje się spokojnie i podziela naszą politykę; biskupi a nawet dwaj arcybiskupi zaklinali nas o wydalenie ich; aby Watykan przypadkiem nie posądził ich o sprzyjanie nam. Watykan nie uznaje nawet prawa z roku 1901, ale my zmusimy duchowieństwo do przestrzegania prawa. Wszyscy republikanie powinni działać zgodnie“.

Paryż, 9-go grudnia. — Izba deputowanych większością 413 głosów przeciw 166 przyjęła w całości projekt prawa, dotyczący wyznań. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 15-ym grudnia.

Tokio, 9 grudnia. — Prasa, stwierdzając fakt zebrania w Rosyi drogą podpisów 18 milionów rubli na flotę ochotniczą, dodaje, że suma ta dosięgnie niezawodnie wkrótce 50 milionów rubli. Jest to niezbitym dowodem zamożności Rosyi. oraz zamiaru jej odbudowania floty; natomiast w Japonii drogą podpisów na ten sam cel zebrano tylko 7 milionów yenów. Ze względu na coraz większe zapotrzebowanie tłómaczów, posiadających język japoński, Grodekow umieścił w japońskiem seminaryum prawosławnem 9 chłopców, w celu nauczenia ich języka japońskiego.

Tokio, 9 grudnia. — Z Chin dochodzą trwożliwe wieści o rozruchach z powodu panującego tam głodu. Według wiadomości, otrzymanych przez rząd japoński, w Chinach wybuchło powstanie. W okręgu Ping-schan wojska cesarski zostały rozbite. Wysłane zostały znaczne posiłki. Sytuacya podobno jest bardzo poważną.

Z dnia poprzedniego.

Petersburg, 7 grudnia. —(Urzędowy). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 1 i 5 grudnia rozpatrzyła i zatwierdziła następujące wnioski: 1) Wniosek ministra komunikacyi o wpuszczaniu na peron dworców kolejowych za specyalną opłatą osób, nieposiadających biletów pasażerskich. Rada ministrów poleciła ministrowi komunikacyi porozumieć się z ministrem skarbu w kwestyi wysokości opłaty, pobieranej od publiczności postronnej za prawo wstępu na peron dworców kolejowych. Koszta urządzeń, nieodzownych przy zaprowadzeniu powyższych opłat, należy zapisać na rachunek kosztów eksploatacyi kolei żelaznej, dochód zaś z tych opłat przelać do ogólnych funduszów skarbu. Zarządzenie niniejsze ma na celu usunięcie niewygód, wynikających ze zbytecznego nagromadzenia się publiczności na peronach dworców pasażerskich; na razie stosowane ono będzie tylko na większych dworcach i stacyach węzłowych. 2) Wniosek ministra spraw wewnętrznych o podaniu do zatwierdzenia Najwyższego nadania władzom miejscowym, jako to: gubernatorom, naczelnikom prowincyi, naczelnikom miasta, oraz generał-gubernatorom prawa zezwalania na urządzanie loteryi na korzyść instytucyi dobroczynnych. 3) Wniosek ministra handlu i przemysłu o zezwolenie mu na dopuszczenie wolnego dowozu z zagranicy za zgodą ministra skarbu odpadków naftowych w przeciągu najwyżej jednego roku i o ile to się okaże niezbędnem, ze względu na stan przemysłu.

Udzielenie tego prawa ministrowi handlu i przemysłu uważać należy za przedłużenie pełnomocnictwa, danego na rok jeden ministrowi skarbu na mocy Najwyżej zatwierdzonej dnia 11 listopada 1905 roku uchwały komitetu ministrów, w sprawie zwolnienia od cła importu materyału opałowego. Zarządzenie to spowodowane zostało nad mierną zwyżką ceny na produkty naftowe (36 kop. za pud na miejscu), a także koniecznością zaopatrzenia przemysłu rosyjskiego w dostateczną ilość ciekłego materyału opałowego na wypadek strajków w okręgu bakińskim.

4) Wniosek ministra oświaty: o oddanie pod zarząd rad szkolnych szkół miejskich, należących do ministerstwa oświaty, otwartych na mocy z instrukcyi z dnia 1 lipca 1875 roku, a także i szkół cerkiewnych, założonych na zasadzie ustawy z roku 1828, utrzymywanych na koszt miejski lub ziemski i wyposażonych w zapomogi rządowe lub też utrzymywanych wyłącznie na koszt rządu. Dotychczas szkoły te znajdowały się pod kierownictwem dyrektorów lub inspektorów szkół ludowych.

5) Wnioski ministra sprawiedliwości: *A)* o przedstawieniu do rozpatrzenia Izby Państwowej projektu prawa o stosowaniu w Królestwie Polskiem i Kraju Nadbaltyckim zasadniczych artykułów prawa z dnia 3 czerwca 1902 roku o polepszeniu doli dzieci nieślubnych. *B)* o wydaniu prawa tymczasowego o tem, że przewodniczyć izbie sądowej podczas rozpoznawania przestępstw politycznych, w zastępstwie starszego prezesa lub prezesa izby sądowej może członek izby sądowej. *C)* o wydaniu, w myśl artykułu 87 zasadniczych praw państwowych, prawa, na zasadzie którego za wychwalanie czynu zbrodniczego w mowie, lub w dziełach literackich, publicznie wygłoszonych, albo odczytanych, a także za świadome rozpowszechnianie, lub wystawianie na widok publiczny dzieł i reprodukcyi, apoteozujących przestępstwo, winny skazany zostaje na więzienie od 2 do 8 miesięcy, lub na trzy miesiące aresztu, albo też na karę pieniężną, nieprzewyższającą 500 rubli.

Sprawy powyższego rodzaju będą rozstrzygać sądy okręgowe. Nadto rada ministrów rozpatrzyła cały szereg spraw, dotyczących ułożenia budżetu na rok 1907, oraz postanowiła prosić o Najwyższe zezwolenie na udzielenie 33,399 rubli pożyczki z funduszów, pozostałych po zniesieniu oddziałów kozackich dla zaspokojenia potrzeb (przewidzianych w budżecie) zabajkalskiego wojska kozackiego na rok 1907.

Petersburg, 9 grudnia. — Komisya, złożona z przedstawicieli wszystkich 16 gałęzi handlu stołecznego, po omówieniu kwestyi, mających związek z wprowadzeniem w życie nowego prawa o normie godzin pracy w zakładach handlowych. większością 9 głosów przeciw 7 wypowiedziała się za unormowaniem godzin pracy do 12 w dni powszednie i do 5 godzin w dni świąteczne. Mniejszość kategorycznie żąda całodziennego odpoczynku w dni świąteczne.

W 50 guberniach i w okręgu wojska dońskiego miały być ogłoszone ogółem 497 list prawyborców powiatowych właścicieli ziemskich i 506 list prawyborców miejskich. Do dnia 8 grudnia ogłoszono: 444 list prawyborców pierwszej kategoryi i 439 list drugiej kategoryi. Wszystkie listy ogłoszono w 34 gub. i w okręgu wojska dońskiego, w pozostałych 16 układanie list jest już na ukończeniu. W niektórych gub. północnych wybory ukończone zostaną dopiero około dnia 20 lutego z powodu znacznej przestrzeni, jaka dzieli centra administracyjne danych gubernii i okręgów, jako też z powodu wyjątkowych warunków miejscowych. Według zapewnień gubernatora astrachańskiego, wybory w stepach kałmyckich i kirgiskich są niemożliwe podczas zimy. Według wiadomości, otrzymanych z okręgu jakuckiego, wybory we wspomnianych okręgach mogą być ukończone najwcześniej w lecie r. p.

Petersburg, 8 grudnia. — Główny inspektor fabryczny opracował projekty przepisów, dotyczących utworzenia niższych zakładów naukowych aptekarskich. Prawo na otwarcie szkół wspomnianych mają instytucye rządowe, organizacye prywatne i osoby pojedyncze. Kurs nauk będzie trwał lat dwa. Do szkół przyjmowane będą osoby, które ukończyły 6 klas gimnazyalnych, bez różnicy płci.

Członek rady ministra oświaty, Bielustin, mianowany został wice-ministrem oświaty.

Petersburg, 8 grudnia.—Główny sąd wojenny odrzucił skargę kasacyjną złoczyńcy, który zamordował gubernatora twerskiego, Slepcowa. Złoczyńca skazany został na śmierć przez twerski sąd wojenny. Obrona zażądała powtórnego rozpatrzenia sprawy i uniewinnienia mordercy, opierając swe żądania na ekspertyzie lekarskiej, która wykazała, że morderca jest epileptykiem.

Sprawa 198 byłych posłów do Izby, oskarżonych o podpisanie odezwy wyborskiej, będzie rozpoznawana w styczniu 1907 r.

Petersburg, 7-go grudnia. — W przeciągu października roku bieżącego sprzedano ogółem 8,639,674 wiader spirytusu, to jest o 1,226,408 wiader więcej, niż w przeciągu tegoż miesiąca w roku zeszłym. Dochód wyniósł o 50,347,472 rubli więcej, niż w roku zeszłym. Od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go listopada sklepy monopolowe dały ogółem 522,191,862 ruble obrotu (o 69,281,391 ruble więcej, niż w roku zeszłym w przeciągu tegoż okresu czasu).

Odesa, 8 grudnia. — Pod przewodnictwem gubernatora odbyła się narada wszystkich komisyi rolnych gub. chersońskiej. W naradzie wzięli udział Łykoszyn i Foss, specyalnie wydelegowani przez radę ministrów. Gubernator w wygłoszonej mowie wyraził nadzieję, że członkowie komisyi zdołają się oprzeć napadom ze strony partyi skrajnych i wprowadzą w życie ukaz Monarchy. Łykoszyn wniósł projekt, aby na nabywanie gruntów użyty został obecnie kapitał, oddany do rozporządzenia komisyi rolnych gub. chersońskiej. Prywatne Banki ziemskie przeszkadzają Bankowi włościańskiemu w nabywaniu gruntów, wydają bowiem daleko większe pożyczki, niż Bank. Od pożyczek, zaciągniętych w Bankach prywatnych, na amortyzacyę kapitału płaci się tylko 4%, a Bank włościański żąda 5½%. Na naradzie uchwalono czynić starania, aby Bank włościański miał prawo udzielać pożyczki na takich warunkach, na jakich udzielają Banki prywatne.

Odesa liczy ogółem 42,911 prawyborców.

Grodno, 7-go grudnia. — Ze Słonimia donoszą szczegóły w sprawie ucieczki więźniów z pociągu pocztowego podczas ich przewożenia do więzienia w Grodnie. Osoby niewiadomego nazwiska dały więźniom kilka bułek chleba. W bułkach znajdowały się nabite brauningi. Więźniów konwojowało 6-ciu żołnierzy. Gdy 2-ch żołnierzy z konwoju oddaliło się, więźniowie dali kilka salw z rewolwerów do pozostałych czterech żołnierzy. Podczas wymiany strzałów pomiędzy żołnierzami i więźniami kilku więźniów zbiegło.

Charków, 8 grudnia. — W średnich zakładach naukowych bieg życia uczniowskiego wciąż anormalny. W gimnazyach wywieszono ogłoszenia, że uczniowie, nieuczęszczający na lekcye, zostaną wydaleni ze szkół na mocy rozporządzenia ministra oświaty.

Sewastopol, 8 grudnia. — Wykryto dwie drukarnie tajne, w których skonfiskowano wiele druków nielegalnych. Aresztowano 11 mężczyzn i 2 kobiety.

Irkuck, 8 grudnia.—Sąd polowy skazał na śmierć przez powieszenie 4 osoby, oskarżone o zamordowanie podoficera żandarmeryi, Tereszczenki, w warsztatach kolejowych w Krasnojarsku.

Tyflis, 8 grudnia. — We wsi Tazagiuch podczas rewizyi, dokonanej w mieszkaniu Ałaskera-Jakób-Ogły, znaleziono 3,000 nabojów, karabin i pięć naładowanych bomb.

Orzeł, 8 grudnia. — W lokalu „zgromadzenia szlachty“ (sobranie) podczas posiedzenia książę Komarowski uderzył trzy razy szpicrutą w twarz Arystowa, redaktora „Orłowskiego Wiestnika“, za to, iż ten w dodatku niedzielnym pomieścił karykaturę jego w liczbie innych działaczów partyi „Ładu i prawności“.

Odesa, 8 grudnia.—Przy pomocy holowniczych statków parowych zdołano zepchnąć z mielizny statek parowy „Korniłow“, należący do rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu, który osiadł na mieliźnie w pobliżu Smirny.

Moskwa, 7 grudnia. — O godz. 6 wieczorem miał się odbyć wiec w uniwersytecie w sprawie strajku trzydniowego. Studenci zamierzali urządzić strajk w rocznicę rozruchów grudniowych w Moskwie. Gdy studenci tłumnie przybyli do uniwersytetu, zastali uniwersytet zamkniętym i okrążonym przez policyę. Na drzwiach wisiało ogłoszenie, że wiec jest wzbroniony.

Petersburg, 7 grudnia. — Najwyżej zatwierdzone zostały przepisy w sprawie utworzenia Towarzystwa komisowego. Towarzystwo to ma brać w komis produkty gospodarstwa rolnego i ogrodnictwa.

Smoleńsk, 8-go grudnia. — Gubernialne zebranie ziemskie wyłączyło ze składu radnych kilka osób, a mianowicie: byłego posła do Izby Państwowej Lebiedowa, za podpisanie odezwy wyborskiej; prezesa eliinieckiego powiatowego zarządu ziemskiego, Rymskiego-Korsakowa, za wydanie odezwy do włościan; gżackiego marszałka szlachty Bułgakowa i prezesa gżackiego zarządu ziemskiego, Szredersa, obydwóch za rozdanie bez upoważnienia włościanom zboża z zapasów, przeznaczonych na potrzeby ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju.

Wiedeń, 7-go grudnia. — Urzędnicy poczty w Austryi postanowili ogłosić opór bierny w celu dopięcia polepszenia bytu materyalnego. Rząd prowadzi układy z urzędnikami. Według krążących wiadomości, opór rozpocznie się od dnia jutrzejszego.

Wiedeń, 8 grudnia.—„Local-Corresp.“ donosi, że od dzisiaj w całej Austryi urzędnicy pocztowi zaczęli stosować opór bierny. Układy z rządem trwają w dalszym ciągu.

Rzym, 8 grudnia. — Ojciec święty przesłał wszystkim państwom notę z powodu rewizyi, dokonanej u nuncyusza papieskiego w Paryżu.

Paryż, 7 grudnia. — Podczas posiedzenia izby deputowanych, Clemenceau, rozmawiając prywatnie z kilku deputowanymi, wypowiedział się przeciw partyi skrajnej lewicy. Partya ta poddaje ostrej krytyce działalność rządu. Clemenceau mówił: „antyklerykałowie gnębią mnie więcej, niż klerykałowie. Moja cierpliwość już się wyczerpała. Stronnicy skrajnej lewicy wypowiedzieli mi walkę! Zgoda, lecz zobaczymy, czy uda się im zwalczyć mnie?“. Podczas debatów, Clemenceau zarzucił Pelletan'owi, że skrycie napada na rząd i gani działalność rządu. Pelletan kategorycznie zaprzeczył.

Sofia, 8-go grudnia. — Na zgromadzeniu prawodawczem (sobranie) omawiano budżet na rok 1907-my. Wydatki państwa określono sumą 121,7 milionów rubli. Minister skarbu, wskazując na rozwój ekonomiczny państwa, oświadczył, że dochody w 1907-ym roku powinny zwiększyć się o 17 milionów rubli. Minister skarbu wniósł projekt rozszerzenia sieci kolejowej i wykupienia na rzecz państwa wschodniej sieci kolejowej.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 10 grudnia. — Rzeczywisty radca stanu, p. Kurłow, zajmujący obecnie stanowisko członka rady ministra spraw wewnętrznych, a który przedtem zajmował stanowisko gubernatora mińskiego, potem gub. wołogodzkiego, został mianowany na urząd czasowego gubernatora kijowskiego.

Teraźniejszy gubernator kijowski, A. Wierictiennikow, ma być przeniesiony do innej gubernii.

Giełda petersburska.

9 grudnia 1906 r.

4% Państwowa renta	75⅜
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziemsk.	—
5% pożyczk prem 1864 r.	379
„ „ 1866 r.	272
5% obl. prem. Szlach. Banku	229¼
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	419
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	448
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	355
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“.	179
„ Bransk. Relsk. Fab.	—
„ Putiłowsk.	93½
„ Bakińsk. T-a Naftow.	553
Udziały Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	160
„ Petersb. Prywat. i Komm.	—
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman“	303
5% Pożyczka 1905 r.	91½
„ „ 1906 r.	85¾

Usposobienie z papierami dywidendowymi mało ożywione; ku końcowi giełdy słabsze; z funduszami spokojniej, ale stałe; z premiówkami słabiej.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI

Ogłoszenia.

10,000 PREMII!

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA,

od dnia 7-go do 24-go grudnia,

w uniwersalnym magazynie

K. LUDMER i SYNOWIE

(KIJÓW, KRESZCZATIK Nr 31)

ZOSTANIE URZĄDZONA WSPANIAŁA

elektryczna choinka.



Przez cały ten czas będą rozdawane premia **DLA DZIECI i DOROSŁYCH.**

Premia będą otrzymywać wszyscy PP. kupujący, którzy kupią towaru na sumę od 5-ciu rub. W liczbie premii będą: dziecinne zabawki, jedwabne materye, wełniane i bawełniane tkaniny, bielizna, dywany, rzeczy futrzane, dziecinne ubranka, podróżne i skórzane rzeczy, rękawiczki, parasolki, perfumy i wiele innych ładnych przedmiotów.

Wartość premii nie zależy od wartości kupionych rzeczy.

Premia również będą dodawane i dla PP. zamiejscowych do zamówień, wysyłanych przez pocztę. Ilustrowane cenniki i próbki wysyłają się na żądanie.

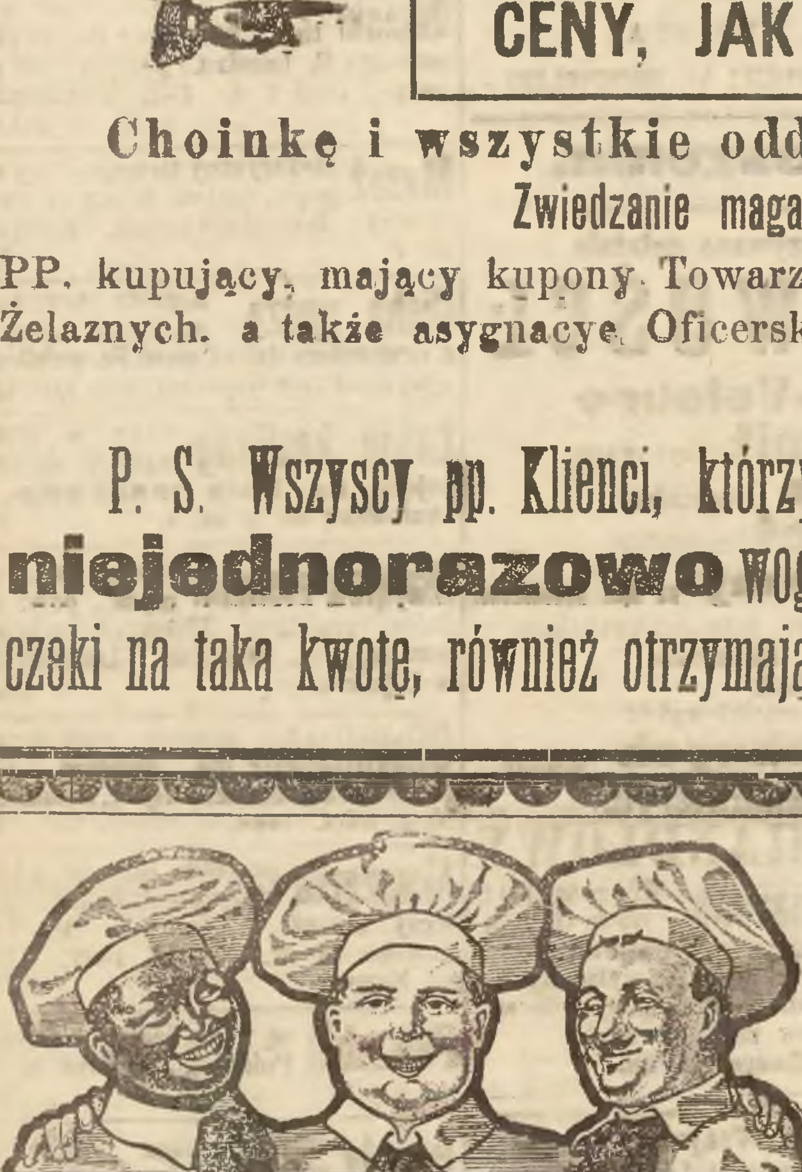
CENY, JAK ZWYKLE, FABRYCZNE.

Choinkę i wszystkie oddziały magazynu prosimy zwiedzać.

Zwiedzanie magazynu nie obowiązuje do kupowania.

PP. kupujący, mający kupony Towarzystwa Spożywczego pracowników Połud.-Zachod. Dróg Żelaznych. a także asygnacye Oficerskiego Ekonomicznego Towarzystwa, także będą otrzymywać premia.

P. S. Wszyscy pp. Klienci, którzy kupią, w czasie od dnia 7 do 24 b. m., chociażby **niejednorazowo** wogóle na sumę nie mniej 5 rubli, na co złożą odpowiednie czeki na taka kwotę, również otrzymają powyższe premia.



A1054

Burki oryginalne sławuckie.
Serdaki męskie i dla chłopców.
Kaftany, Koszulki i Kalesony wełniane.
Kaftany, Koszulki, Kalesony i Spódnice zamszowe, sarnie, jelenie i łosiowe.
Buty i Pantofle filcowe.
Kalosze petersburskie.
Buty gumowe.
Palta i Peleryny wełniane i gumowane nieprzemakalne.
Wanny parowe pokojowe.
Wyroby skórzane galanteryjne,
Kufry, Walizy. Neseserki i Torby.



POLECA

SKŁAD FABRYCZNY

I. ROKICKI i S-ka

Warszawa. Nowosenatorska Nr 1, róg Trębackiej

(HOTEL RZYMSKI).

CENY FABRYCZNE. — CENNIKI GRATIS. A1043

BIURO TECHNICZNE

Z. KOZŁOWSKIEGO,

Warszawa, **ul. Widok Nr 19.**

TELEFON Nr 46,02.

Wykonywa wszelkie roboty hydrauliczne,

kanalizacye i wodociągi

najwięcej udoskonalonych systemów w mieście i na prowincyi, we dworach, pałacach i willach.

Opracowuje projekty, plany i kosztorysy.

Na żądanie przesyłam dokładne oferty oraz referencye z wykonanych robót na prowincyi.

FUTRA

i boa w wielkim wyborze.

Ceny oza konkurencyą.

Proszę kupować w komisyonerstwie **towarów futrzanych** (w podwórzu) **I. G. Antokolskiego** (w podwórzu), Nr 17 Kreszczatik, naprzeciwko Dumy (w podwórzu) Nr 17.

Do saków i żakietów: wielki wybór karakułów i innych futer. A121

WIELKI MAGAZYN MANUFAKTURY

„DIEŁO"

na rogu ul. W.-Wasilkowskiej i Karawajewskiej, d. Slinko, Telefon 1051.

Dieło wielki magazyn z najrozmaitszym asortymentem ruskich i zagranicznych manufaktur.

Dieło ma za zasadę zaopatrywać publiczność najpraktyczniejszymi i eleganckimi towarami pe cenach tańszych, niż w innych magazynach.

Dieło mając wielki wybór towarów, poczynając od rzeczy najpotrzebniejszych do najzbytkowniejszych, nie ma konkurentów.

Dieło w każdym sezonie otrzymuje codziennie partye najmodniejszych towarów. Co sobota sprzedaż resztek.

Na nadchodzące święta na podarunki przygotowano w wielkim wyborze jedwabne i wełniane materyały. A1217

MAGAZYN sprzedaży HERBATY

„ROSYA"

W.-Wasilkowska № 13.

Poleca PP. kupującym **najrozmaitszy wybór premiów:** Jakikolwiek przedmiot w jednym z lepszych magazynów galanteryjnych. Jakikolwiek **przedmiot-premium**, znajdujący się w samym magazynie. Najrozmaitsze **hafty**, na suknie, atłasie i płótnie, kolorowym jedwabiem, **ręcznej roboty**.

Przedmioty gospodarcze.

Przedmioty drogocenne: pierścionki, broszki, łańcuszki, woreczki, portcygary i t. p

Zamiast tych premiów, kto kupi jednocześnie lub częściowo na 20 albo 10 rub. otrzymuje prawo zamówić sobie **duży, artystyczny portret,** zrobiony z fotografii.

Herbata czarna chińska, własn. opak.
Herbata Rus. Tow. „KARAWAN" z premiami.
Herbata wszystkich znanych firm.
Kawa najlepszego gatunku, surowa i palona.
Kakao najlepszych zagranicznych i ruskich firm.
Czekolada, wyłącznie zagranicznych firm.
Kawowe surogaty. A1170
Konfitury, Miód i t. p.

Cukier I-go gatunku Kijowskiego Towarzystwa.

W magazynie znajduje się młynek elektryczny do mielenia kawy.

Dom handlowy

Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński

Telefon Nr 2336. Kijów, Puszkińska Nr 11. Dla depesz: Kijów-Nieczuja.

Poleca. R1008

Nawozy Sztuczne:

Superfosfat mineralny i kostny 16—22%

Saletrę chilijską, tomasówkę, kainit, sól potasową.



Fortepiany i Pianina

Fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach: 375 do 500 rubli i drożej, wynajem do 10 rb.

Żylańska № 27 Telefon № 185. 767

Bluszcz

Njobszerniejszy najpożyteczniejszy organ tygodniowy

literacko-społeczny illustrowany dla kobiet.

Pod kierunkiem literackim **Zofii Seidlerowej**

Wydawca **Piotr Laskauer**

BLUSZCZ pomieszcza artykuły społecznej i literackiej treści pierwszorzędnych piór, poruszające najżywotniejsze sprawy społeczne, w roku 1907 między innymi pomieści: *J. Chrzanowski*: **Studyum literackie.** *A. Kraushar*: **Autorskie prawa Kl. Tańskiej.** *K. Zalewski*: **Powstanie z roku 1863.** *M. Gawalewicz.* **Bez celu**—powieść. *K. Drucki-Lubecki*: **Trębowla**—dramat. *A. Augustynowicz*: **Z ciemni.** *C. Walewska*: **Dwa obozy** i wiele innych.

BLUSZCZ. Dział Mód i gospodarstwa domowego powiększa:

PODWÓJNY DODATEK MÓD

dodawany będzie co drugi numer w celu rozszerzania działów:

UBIORY DLA DZIECI.

Krój sukien i bielizny, hafty, gipiury, monogramy, roboty drutowe, roboty koronkowe.

3,000 najświeższych wzorów: sukien, okryć, kapeluszy, robót ręcznych, powyższe działy objaśniają.

Bluszcz daje jeszcze **26 wielkich tablic krojów,** które tak dokładnie objaśniają, że dają możność wykończania w domu wszystkich części ubrania dla kobiet i dzieci; bielizny męskiej i dziecięcej.

Pragnąc uprzystępnić prenumeratorom „BLUSZCZU" nabywanie **prawdziwie wartościowych** wydawnictw, zawarliśmy umowę z wydawnictwami: **„Książnica Polska"** i **„Książnica"**, mocą której **wszyscy przedpłaciciele „Bluszczu", wnoszący opłatę za cały rok z góry nabywać mogą**

20 tomów za rb. 2,

dzieł wartościowych, przeważnie oryginalnych, wydanych wspaniale, na pięknym welinowym papierze.

Cykl ten stanowić będą:
J. Słowacki. „Kordyan".
W. Gomulicki. „Zakazane".
Gorkij i Korolenko. „Godziny więzienne".
W. Grubiński. „Uczta Baltazara".
A. N. Nowaczyński. „Starościc ukarany".
" „Dzieje satyry w Polsce".
W. Kuszel. „Kapitał i Ziemia".
B. Prus. „Rachunek życiowy".
" „Nowele".
K. Tetmajer. „Powieść".
Historya Rewolucyi Kościuszkowskiej.
M. Gawalewicz. „Synowie Laokona.
A. Potocki. „U progów Sztuki".
Schnitzler. „Śmierć".
W. Reymont. „Baterya nr 6".
Hoffmann „Złota czasza".
Bjönstjerne. „Kapitan Monsana"
W. Szukiewicz. „Odrodzenie etyczne".
S. Żeromski. „Powieść".

„BLUSZCZ" kosztuje w Warszawie: rocznie rb. 7 k. 20, półrocz. rb. 3 k. 60, kwart. rb. 1 k. 80; z przes. poczt.: rocz. rb. 10, półrocz. rb. 5, kwart. rb. 2 k. 50. **Dopłata za 20 tomów:** rb. 2, z przes. poczt. rb. 3 k. 20. Oprawa ozdobna w płótno angielskie z wyciskami po kop. 15 za tom. **Najlepiej zamawiać: Administracya „Bluszczu".** Nowy-Świat nr 41 w Warszawie.

Prospekty na żądanie przesyła się gratis i franco.

Południowo-rosyjski syndykat rolniczy

Kijów, Bulwarna Nr 9, telefon 307.

Kupuje jedynie dobrego gatunku następujące nasiona: groch **„Victoria"**, soczewicę, wykę szarą, jęczmień piwowarski, owies australijskli, lucernę, tymotkę i inne, a także poleca swoje pośrednictwo przy sprzedaży koniczyny innych nasion. A1055

15 **k. strzyżenie w zakładzie fryzyerskim, ogolenie** **10** **Antoni Leon Korszniewski.** Czesanie dam i robota z włosów Kostiumy maskowe. **Fundukiejowska Nr 16.**

3 medale złote.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań

jeśli obsadzić w piecach **multiplikator ogrzewania,** patent Gosselseder & Niemieczek i Kłobukowski.

Ogrzewa pokój w 30 m. do samej podłogi, **oszczędza do 50% opału.**

Piece żelazne multiplikatorowe.

Dr W. P. Kłobukowski, Inż. chem. —Warszawa, Jerozolimska 71.

Cenniki, podziękowania i prospekty wysyła bezpłatnie. Pożąd. stos. z przedsięb. zduńsk. A1036



Hacele do podków

A10

oryginalne Leonhard & Co. powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze i najlepsze poleca

Dom Handlowo-Przemysłowy

MICHAŁ BUKOWIŃSKI, w KIJOWIE,

Kreszczatik Nr 5, telefon 927. Adres telegraf. „EMBU".

Przyjmowaną jest prenumerata na rok 1907m-y Tygodnika ludowego

„Switowa Zirnycia"

z miesięcznym dodatkiem dla dzieci

„Czytajte diły!"

Numer okazowy tego dodatku wyjdzie na Boże Narodzenie.

Jak dotychczas, tak i po Nowym Roku, **„Switowa Zirnycia"** będzie się starać o polepszenie dobrobytu ludu.

Cena „Switowej Zirnyci" z miesięcznym dodatkiem dla dzieci — na rok **3 rub.**, na pół roku **1 rub. 50 kop.**; na kwartał **80 kop.**, na miesiąc **30 kop.** numer pojedyńczy **7 kop.**

Prenumeratorzy „Switowej Zirnyci" w roku 1907 otrzymają bezpłatnie dwie pożyteczne książeczki, a oprócz tego, ci którzy nadeślą z góry całoroczną prenumeratę „Switowej Zirnyci" na rok 1907, otrzymają bezpłatnie:

„Słowaryk czużych ta ne duże zrozumiłych słiw"

W. Domańskiego (cena 20 kop.).

Adres Redakcyi **Mohylów—Pod. ul. Kijowska.**

Redaktor-Wydawca **J. Wołoszynowski.**

Tylko jeden rubel

Za okulary nikl. i pince-nez nikl. lub rogowe ze szkłami najwyższego gatunku są do sprzedania w składzie aptecznym **Aleksandra Bojnowskiego.** Wszelkie reperacye za umiarkowane ceny, **Binokle** teatralne, po cenie od rb. 4-ch.

W.-Włodzimierska Nr 25. Obok hotelu Rzymskiego. A780

A. ZOŁOTNICKI

Kijów, **Kreszczatik 23.** naprzeciwko poczty, telef. 386.

Kupuje, według najwyższych cen, rozmaite starożytne przedmioty, drogie kamienie i perły. Zwracać się listownie lub osobiście. Kreszczatik Nr 23, telefon 386. A896

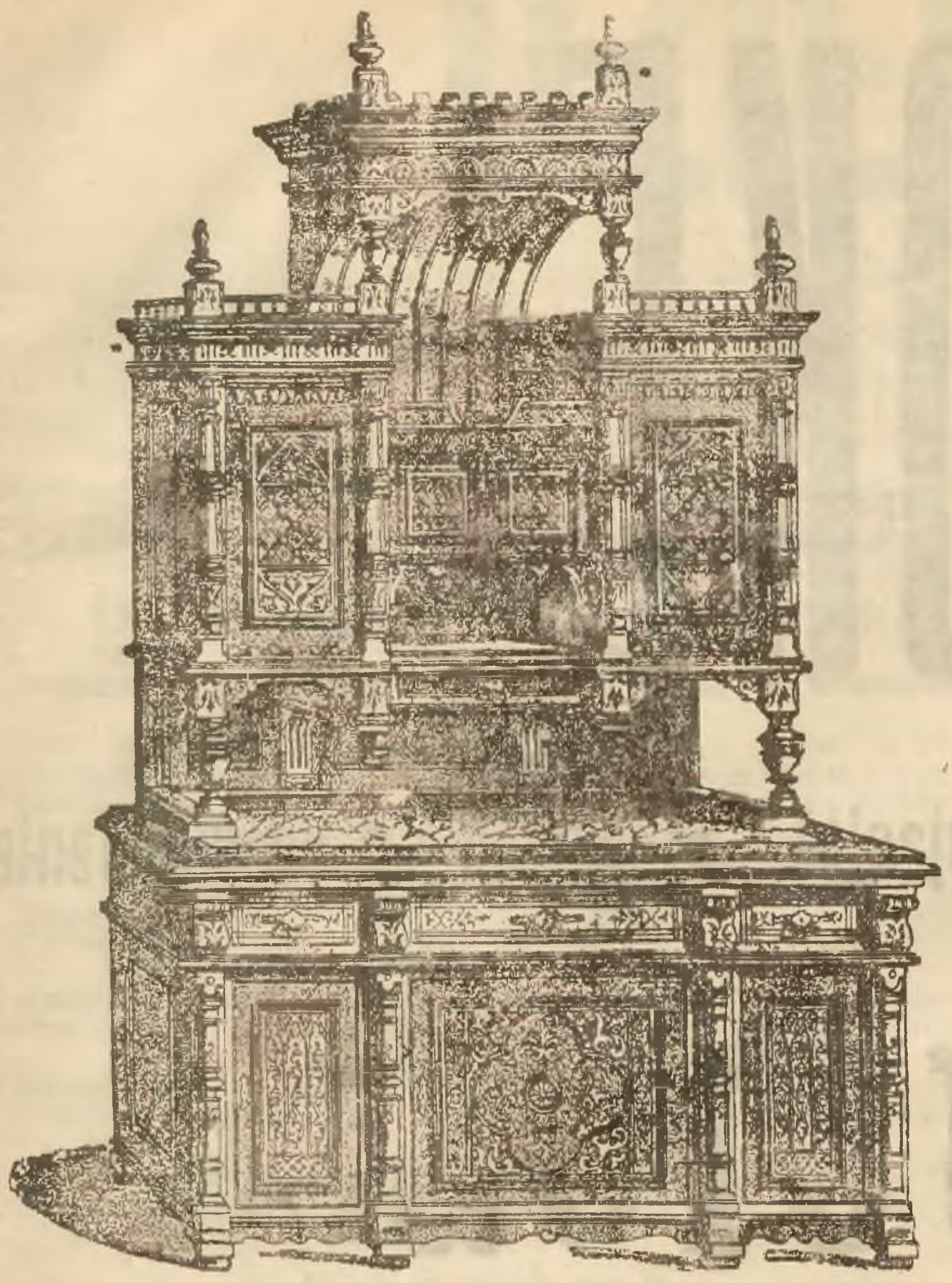


Najstarsza fabryka ogniotrwałych Kas

S. Zwierzchowskiego

w Kijowie

Skład: Kreszczatik 8, tel. 1531.





500 WSPANIAŁA WYSTAWA.

pokoi, kompletnie urządzonych meblami stylowymi własnego wyrobu

POLECA

NAJWIEKSZY MAGAZYN w KIJOWIE

I. KIMAJERA,

ulica Mikołajewska, dom własny.

NA OSTATNIEJ WYSTAWIE ROLNICZEJ w KIJOWIE, ZA ŁADNE WYKONANIE ROBOTY MEBLI, ARTYSTYCZNOŚĆ i WYTRZYMANIE STYLU FABRYA NAGRODZONA

ZŁOTYM MEDALEM.

UWAGA! Pomiędzy godz. 12 i pół a 2-gą magazyn codziennie zamknięty o czem Zarząd magazynu zawiadamia WW. PP. kupujących.

W dalszym ciągu
odbywa się

Wyprzedaż

w magazynie

I. A. Szancera

Kreszczatik nr 25.

KRESZCZATIK Nr 40. TELEFON Nr 1214.

„Magasin de Lyon"

A1193

Z powodu zawieszenia handlu odbywa się

LIKWIDACYA WSZYSTKICH TOWARÓW

jedwabnych, wełnianych i bawełnianych materyi; męskie i damskie korty na kostiumy i palta, aksamity, plusze, kołdry, chustki i pledy.

Koronkowe i dżetowe kostiumy oraz rozmaite resztki.

Na wyprzedaży znajduje się znaczna partya pluszu na wierzchnie okrycia.

Magazyn z kompletnem urządzeniem do wynajęcia.

Wielki wybór materyałów na podarunki na Nadchodzące Święta. Wielki wybór sukien w pudełkach, Tiulowe i gazowe suknie na wieczory i bale.

MELICHARA,

SIEWNIKI RZĘDOWE UNIWERSALNE,

do siewu wszelkiego ziarna, od najdrobniejszego do najgrubszego, nie wyłączając grochu, bobu, końskiego zębu i buraków.

Siewniki kombinowane, wysiewające ziarno i nawozy.

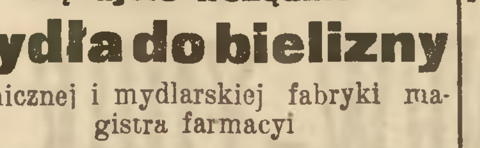
Siewniki burakowe zwyczajne i **kombinowane**, do siewu nasion, buraków i nawozów w rzędziki.

Siewniki dwu i wielorzędowe do saletry.

dostarczamy franco stacye kolei. Prosimy o wczesne zamówienia.

L. Zdrojewski i K. Grabowski,

Kijów, Kreszczatik Nr 25. A1173



Żądajcie wszędzie

Mydła do bielizny

chemicznej i mydlarskiej fabryki magistra farmacyi

ALBERTA ZEJDELA

Dobroć mydła jest bez konkurencyi! Oszczędność 30—50%, wobec innych gatunków. A588-50-7



A972

DOM HANDLOWY

A. P. Slinko i S-ka

Kijów, Kreszczatik 30, telef. 485.

W całej Południowej Rosyi najbogatszy z największym zapasem **najlepszych manufaktur rosyjskich**, a także z Paryża, Lyonu, Berlina i Wiednia, mając wyrobioną opinię, poleca swoim klientom na **sezon bieżący** codziennie otrzymywane **nowości świata eleganckiego**, i zapewnia, że każdy znajdzie, co zechce, według swego upodobania. **Przyjmuje się zamówienia** na damskie, męskie i uniformowe kostiumy wszelkich dykasteryi. A1216

Ceny poza konkurencyą.

Na nadchodzące święta na podarunki przygotowano w wielkim wyborze jedwabne i wełniane materyały.

OLSZEWICZ i KERN

w Kijowie, Kreszczatik Nr 5,

POLECAJĄ: A1113

Śrutowniki i młynki fabryki Fried. Krupp, odznaczające się wielką ekonomią.
Motory Br. Koerting, do drobnego i większego przemysłu.
Maszyny parowe fabr. WEGELIN i HUEBNER.
Lokomobile i młócarnie fabryki **A. LEHNIGK.**

Urządzanie telefonów. Akumulatory do automobilów.
Wyroby gumowe fabryki **„RUSSYA".**
Wszelkie pakunki do maszyn.
Chemiczne odczynniki i aparaty.
Ultramarynę.
Wszelkie maszyny i narzędzia techniczne.

ZAKŁAD KRAWIECKI

oraz magazyn bielizny i galanteryi

Jana Ostrowskiego,

FUNDUKLEJOWSKA Nr 4,

otrzymał świeże angielskie i krajowe materyały na kostiumy i palta. A1181

Ostrzeżenie!

Do wielu domów zjawiają się jakieś indywidua, jako przysłani z mojego magazynu po obuwie do reperacyi (a czasami i po pieniądze), z powodu czego otrzymuję zażalenia ze strony P.p. kupujących i klijentów.

Niniejszym mam honor prosić Szanowną moją Klijentelę od osób, zjawiających się z mego magazynu żądać legitymacyi z podpisem i stemplem firmy.

Z uszanowaniem

Magazyn obuwia W. Burk.

Kreszczatik Nr 37.

Właściciel **M. TABĘCKI.**

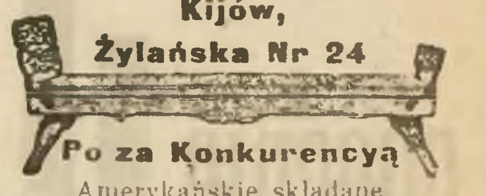
Zegarki Henr. Mosera i S-ki
Zegarki Lonżyna,
Zegarki Omega,
Zegarki Hriezela,
Zegarki Badoleta,
Zegarki Walthama,
Zegarki Odemara.

Poleca po nizkiej cenie dom handlowy

K. S. Rogińskiego

Aleksandrowska Nr 89.
Telefon Nr 2095.
Ilustrowane cenniki wysyłają się na żądanie. A1196

RUDOLF MÜLLER
Kijów,
Żylańska Nr 24



Po za Konkurencyą

Amerykańskie składane łóżka syst. Rudolfa Müllera z materacami ze stalowego drutu od 10 rb. i droższe.

od 10 kop. sążeń

Ogrodzenia z kolczastego stalowego cynkowego drutu A694

Czeska fabryka pończoch

poleca w największym wyborze: **ciepłe kostiumy dla panów myśliwych, kurtki, ciepłą bieliznę, damskie spódnice, bluzki, kamasze, pończochy, rękawiczki, dziecinne ubranka puchowe, kaftaniki, kapotki** i inne.

Obstalunki przyjmują się pocztą i wykonywują się niezwłocznie. Specyalne kostiumy do gimnastyki. **Czeski magazyn,** W.-Wasilkowska 10.

Nowo otrzymano w wielkim wyborze **orenburskie i penzeńskie puchowe CHUSTKI**

A1164

Dziecinne z łabędziego puchu kostiumy

Sarpińskie barchany

magazyn **W. N. Sirotina**

8 Kreszczatik 8

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.